

Nowy sputnik radziecki krąży w strefie kosmicznej na wysokości 980-217 km

Cena 50 gr

A

echo KRAKOWA

Rok XVII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 65 (5190)

Kraków, sobota 17, niedziela 18 marca 1962

Serdecznie dziękujemy!

Nagrodę w wysokości 50 tys. zł przekazał krakowski wynalazca na budowę szkoły „Echa”

Wynalazek mgr inż. JOZEF SZULCA, głównego inżyniera Krak. Przeds. Konstruk-

cji Stalowych i Urzędów Przemysłu „Mostostal” za swój praktyczny egzamin. Znalazł on zastosowanie m. in. przy przeprowadzaniu rurociągów ciepłych przez Wisłę pod Cytadela w Warszawie. Chodziło wówczas o to, aby woda z elektrowni żerańskiej dostała się do lewobrzeżnych dzielnic Warszawy, co pozwoliłoby na wyeliminowanie budowy dziesiątek dzielnicowych kotłowni centralnego ogrzewania. W jaki sposób wodę, znajdującą się pod ciśnieniem 15 atmosfer, posiadającą ponad 100 st. C, przeprowadzić przez Wisłę? Na 6 opracowanych wariantów ani jeden nie nadawał się do realizacji. Chodziło przede wszystkim o zabezpieczenie podróży, jadących kolejami poprzez most, który dźwigać m.a. rurociąg cieplowniczy, przed ewentualną jego awarią. Jedynym wariantem, który zyskał uznanie, był przedstawiony dodatkowo projekt mgr inż. Józefa Szulca. Opierał się on o jego pomysły wynalazczy, zasytuowane: „Galerie nośne o konstrukcji powłokowej”.

I oto ponad Wisłą, przy wykorzystaniu istniejącego mostu kolejowego, pobiegła konstrukcja o średnicy 3 m, otaczająca szczelnym, podwójnym, zabezpieczającym płaszczem — dwie rury cieplownicze.

Dzięki temu rozwiązaniu zagadnienia, w ciągu tylko jednego roku Warszawa uzyskała ok. 14 mln zł oszczędności.

W wynalazku swym inż. mgr J. Szulca oparł się na konstrukcji kadłubów samolotów, okrętów, wagonów kolejowych. Powłoka spełnia tutaj podwójną rolę — konstrukcji nośnej i obudowy. Tak więc konstrukcja nośna rurociągów ciepłych była zupełnie niezależna od konstrukcji nośnej mostu kolejowego, a więc nie trzeba było tej ostatniej dodatkowo wzmocniać. Nie musimy także dodawać, że zastosowanie wynalazku naszego krakowskiego inżyniera wyeliminowało w zupełności możliwość awarii.

Wynalazek inż. mgr J. Szulca znalazł również duże zastosowanie na terenie budowy Huty im. Lenina, a m. in. w obrębie węża przeładunkowego w aglomeracji. Przyniosło to poważne oszczędności, a także przyczyniło się do wyeliminowania używanych dotąd ciężkich materiałów budowlanych takich jak cegła, elementy żelbetowe.

Warto przy okazji podkreślić, że wynalazca mgr inż. Józef Szulca jest współautorem projektu mostu śląsko-dąbrowskiego w Warszawie, autorem konstrukcji stalowej mostu Królowej Jadwigi na Warcie w Poznaniu, stalowego mostu na Wiśle w Łęgu, mostu skrzyniowego, przekazanego ostatnio do użytku na Rabie, wiszącego mostu na Dunajcu w Tylmanowie.

Za przeprowadzenie rurociągów ciepłych przez Wisłę w Warszawie, minister gospodarki komunalnej przyznał ostatnio mgr inż. J. Szulcowi nagrodę w wysokości 50 tys. zł. Nagrodę tę wynalazca w całości przekazał na Fundusz Budowy Szkoły Czytelników „Echa Krakowa”.

W imieniu Komitetu Budowy Szkoły i młodzieży, która będzie uczęszczała do naszej szkoły, składamy inż. mgr J. Szulcowi najserdeczniejsze podziękowania. (bp)

Landau skazany na karę dożywotniego więzienia

W Stuttgarcie zakończył się proces b. hitlerowskiego zbrodniarza wojennego SS-Hauptsturmführera Felixa Landaua, oskarżonego o zamordowanie 21 Żydów w Drohobyczu podczas okupacji.

Sąd uznał Landaua winnym popełnionej zbrodni i skazał go dwukrotnie na karę dożywotniego więzienia.

MOSKWA
Związek Radziecki wystrzelił 16 bm. nowego sztucznego satelitę Ziemi, który ma badać strefę graniczną między atmosferą ziemską a przestrzenią międzyplanetarną.

Sztuczny satelita, wyposażony w aparaturę naukową i urządzenia radionadawcze, krąży po orbicie, której apogeum wynosi 980 km, zaś perigeum 217 km.

Nowy sputnik jest pierwszym z serii sztucznych satelitów, które zostaną wysłane w przestrzeń w ciągu bieżącego roku, aby badać górne warstwy atmosfery i najbliższe ziemie obszary Kosmosu.

Aby wykonać ten program, z różnych kosmodromów Związku Radzieckiego wystrzelił się w ciągu 1962 roku seria sztucznych satelitów Ziemi.

Choć komunikat oficjalny TASS nie podaje ciężaru sputnika, w kołach interesujących się sprawami kosmicznymi sądzi się, iż jest to najcięższy z dotychczasowych sputników.

Spotkanie Rapacki — Rusk

GENEWA
16 bm. sekretarz stanu USA Dean Rusk złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych PRL, Adamowi Rapackiemu (na zdjęciu górnym, na zdjęciu dolnym: D. Rusk).

Amerykańskiemu sekretarzowi stanu towarzyszyli: William C. Foster, dyrektor agencji do spraw kontroli zbrojeń i rozbrojenia, Foy D. Kohler, zastępca sekretarza stanu do spraw europejskich oraz A. Akalowsky, z agencji do spraw kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

Ze strony polskiej obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski oraz ambasador Manfred Lachs. Dziś Komitet Rozbrojenia 18 Państw nie obraduje.

Zbierze się on ponownie w poniedziałek.

Dwaj książęta przeciwko filmowi „Babette idzie na wojnę”

Sąd paryski rozpatrywał sprawę wniesioną przez dwóch braci książąt — Charlesa i Armandy Arenbergów, przeciwko francuskiemu filmowi „Babette idzie na wojnę” w którym główną rolę gra Brigitte Bardot. W filmie tym występuje postać niemieckiego generała o nazwisku Arenberg.

Książęta Arenberg zażądali od producentów i dystrybutorów filmu 10 tysięcy nowych franków odszkodowania za szkody moralne. Bracia, którzy należą do rodziny pochodzenia austriackiego, od dłuższego czasu osiadli we Francji, zażądali także usunięcia z filmu postaci generała Arenberga.

Sąd odrzucił roszczenia książąt Arenberg, stwierdzając, iż nie ma żadnej analogii między rolą niemieckiego generała w filmie szpiegowskim i życiem książąt, którzy są właścicielami ziemskimi. Sąd podjął tę decyzję po obejrzeniu filmu na zamkniętym pokazie.

Zaden również z dotychczasowych sputników nie osiągnął tak wysokiego pułapu. Nowy satelita znalazł się w strefie kosmicznej nie badanej dotychczas przez sputniki.

Kłeska śniegu w Polsce południowej

Meldunki napływające z całej Polski donoszą o zamieciach śnieżnych. W Białostocczyźnie uformowały się 2—3 m zaspy, na Kielecczyźnie gwałtowna śnieżnica szaleje od 30 godzin, w Łódzkiem utknęło na szosach wiele aut. Najgorzej przedstawia się jednak sytuacja w Polsce południowej, w woj. krakowskim i rzeszowskim.

Do wielu miejscowości nie można dotrzeć. 80 proc. dróg jest zasypanych. Komunikacja PKS — sparaliżowana. Dziś rano zawieszono ruch na 32 liniach krakowskich, a 7 — skrócono. Odcięta jest Krynica, Ojców, Gdów, Dobczyce, wszystkie boczne linie prowadzące z Nowego Sącza do Grybowa, Szczawnicy.

Pociągi przybywały dziś na dworzec krakowski z dużymi opóźnieniami. Np. pociąg z Lublina był spóźniony o dwie godz., składy z Katowic o 30—40 min. Komunikacja utrzymana jest w tej chwili na wszystkich trasach kolejowych. Przy odśnieżaniu pracuje 7 plugów i ok. 1400 ludzi z ekip pogotowia przeciwniegowego.

O walce ze śniegiem na ulicach miasta poinformował nas dyrektor MPO — J. Pluta.

— Od wczoraj, od godz. 4 rano bez przerwy pracuje 13 plugów. Kierowcy zmieniają się dosłownie na ulicach. Przy wywozie śniegu pracowali wczoraj 55 samochodów, dziś będzie do dyspozycji ponad 100 ciężarówek. Przy usuwaniu i wywożeniu śniegu pracować będzie 500 osób. Z pomocą przyszyły krakowskie przedsiębiorstwa. Jutro wyjedzie na miasto 200 ciężarówek i plugi.

Największy nacisk położony został na ulice, przez które biegną linie tramwajowe, na ulice wylotowe oraz na rejon Starego Miasta. Mimo to wszystko, stan ulic i jezdni jest nadal fatalny. Na przykład u wylotu ul. Szpitalnej na Mały Rynek potworzyły się dosłownie zatory śniegowe, przez które trudno przebrnąć samochodom. Plugi śnieżne powinny częściej usuwać śnieg z ulic Śródmieścia i Rynku Gł., aby umożliwić komunikację.

Dozorcy muszą pamiętać o obowiązku oczyszczenia ze śniegu nie tylko chodników

przy swoich realiach, ale również i połowy jezdni. Ponieważ często o tym zapominają, sądymy, że MO przypomni im o obowiązkach.

Komunikacja tramwajowa i autobusowa MPK odbywa się bardzo nieregularnie. Ze względu na obciążenie podstacji zmniejszono ilość kursujących tramwajów o kilkanaście procent. Trasy kilku autobusów zostały skrócone. Istnieje obawa, że trzeba będzie jeszcze bardziej ograniczyć, a nawet wstrzymać komunikację na niektórych liniach.

Przedstawiciele Akademii Nauk z krajów socjalistycznych w Krakowie

Dziś przybyli do Krakowa przedstawiciele 9 Akademii Nauk z krajów socjalistycznych, uczestnicy zakończonej wczoraj w Warszawie narady naukowej. Goście rozpoczęli zwiedzanie miasta.

Syntetyk oświecimski

zastępuje surowiec z Sumatry

Opony samochodowe z polskiego mleczka kauczukowego zdają egzamin

Z Sumatry i Borneo importowano dotychczas wiele ton naturalnego mleczka kauczukowego, zwanego również lateksem, dla potrzeb zakładów

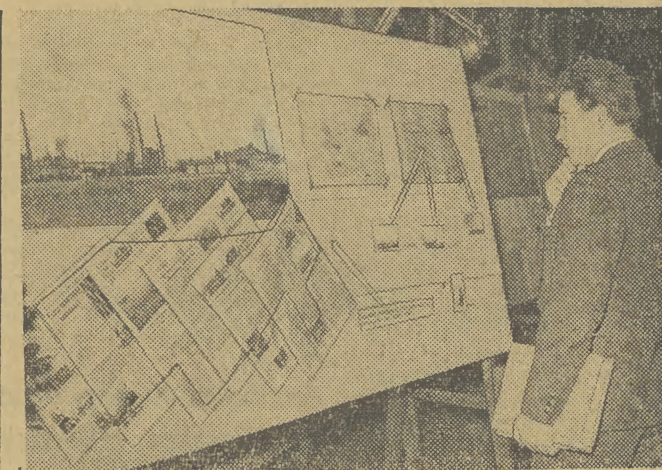
tkanin technicznych „Eskord” w Ilowej Zagańskiej (Zielonogórskie).

Wykorzystywane ono było jako impregnat. Ostatnio Instytut Przemysłu Gumowego w Warszawie, laboratorium branżowe w Łodzi, wraz z ilowskimi zakładami przystąpiły do prób zastąpienia lateksu syntetycznym mleczkiem kauczukowym, produkowanym na razie w skali politechnicznej przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim”.

Dokonano już 13 pomyslnych prób. Uzyskano lepszą przyczepność gumy do tkaniny impregnowanej mleczkiem syntetycznym, aniżeli lateksem.

Poznański „Stomil” wykonuje próbną serię opon, które niebawem poddane zostaną paktycznemu egzaminowi na naszych drogach.

Dotychczasowe wyniki wskazują, że będzie można w bardzo poważnym stopniu a być może w zupełności, zastąpić kosztowny lateks rodzimym syntetykiem.



Już trzeci dzień radzą w auli AGH naukowcy z całej Polski nad tym, jak zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza pyłami i dymami w miastach, osiedlach przemysłowych i zakładach pracy. W dyskusji tej jest także skromny wkład „Echa” — artykuły „O czyste niebo nad Krakowem” zamieszczone na naszych łamach znalazły się teraz jako jeden z ekspozatów na wystawie urządzonej w AGH. (eo)

Fot. W. Pawłowski

De Gaulle i Ben Khedda zakomunikują dziś o przerwaniu ognia w Algierii

PARYŻ

Paryski korespondent Reutera pisze, że w dniu dzisiejszym może nastąpić zakończenie rokowań francusko-algierskich w Evian i ogłoszenie porozumienia o przerwaniu ognia w Algierii.

Korespondent przewiduje, że wiadomość tę zakomunikuje dziś wieczorem prezydent

DE GAULLE w przemówieniu radiowym do narodu francuskiego oraz — premier Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej BEN KHEDDA, który wygłosi przemówienie przed mikrofonem rozgłośni tuniskiej. Brak jednak oficjalnego potwierdzenia tej informacji. Delegacje francuska i algierska w Evian zachowują całkowitą dyskrecję co do przebiegu rokowań.

AGENCJA FRANCE PRESSE pisze, że do rozwiązania pozostały jeszcze jedynie dwa problemy: ostateczny skład organu wykonawczego, który sprawować będzie władzę w okresie przejściowym między zawieszeniem broni, a referendum w sprawie samostanowienia oraz sprawy proceduralne związane z ogłoszeniem porozumienia o zawieszeniu broni, a mianowicie, w jaki sposób proklamować przerwanie ognia w Algierii.

Wczorajsze rokowania francusko-algierskie trwały przeszło 12 godzin i zakończyły się po 23.

Członkowie delegacji algierskiej powrócili do swej siedziby około godz. 1-szej w nocy, gdyż wskutek niepogody nie mogli korzystać z łodzi motorowych, które przewiozłyby ich przez Jezioro Genewskie, lecz musieli przebyć trasę samochodem.

Paryski korespondent Reutera pisze również, że uwołnienie wicepremiera Ben Belli i pozostałych ministrów algierskich, więzionych przez władze francuskie w Aunoy jest kwestią najbliższych godzin. W Rabacie (Maroko) podjęto wszelkie kroki w celu powitania Ben Belli i jego towarzyszy.

Jutro Kraków będzie na skraju zimy. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, rano mgły i zamglenia. Wiatr północny 6—10 m/s. Temperatura od minus 3 do minus 6 st. C. Orientacyjna prognoza na poniedziałek: bez zmian, większe przejaśnienia.



Zakłady „Dębica” produkują głównie opony i detki z kauczuku naturalnego i syntetycznego. Na zdjęciu: wyjmowanie opon do samochodów ciężarowych z prasy wulkanizacyjnej. CAF — fot. Ostrowski

N. Chruszczow: Konieczne jest by narody zażądały zaprzestania wyścigu zbrojeń

MOSKWA

Szef rządu radzieckiego Nikita Chruszczow spotkał się 16 bm. w kremlowskim Pałacu Zjazdów z wyborcami okręgu kalinińskiego Moskwy, którzy wysunęli jego kandydaturę na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR.

Po przemówieniach przedstawicieli wyborców zabrał głos Nikita Chruszczow (przemówienie N. S. Chruszczowa podajemy w skrócie).

Z uczuciem głębokiej wdzięczności dowiedziałem się, iż ludzie pracy kalinińskiego okręgu wyborczego Moskwy ponownie — po raz już wtóry — wysunęli moją kandydaturę do Rady Najwyższej ZSRR — zaczął swe przemówienie N. S. Chruszczow.

Wybory do Rady Najwyższej — najwyższego organu władzy w naszym państwie, odbywają się co 4 lata.

Jest to święto narodu, święto, które stało się dobrą tradycją. Procent osób uczestniczących w wyborach w naszym kraju jest wysoki, nie spotykamy w żadnym państwie kapitalistycznym. Jest to zrozumiałe, ponieważ naród wybiera do organów władzy swych najlepszych przedstawicieli.

Przedstawiając niektóre dane statystyczne, ilustrujące rozwój ZSRR, Chruszczow powiedział:

Idąc do nowych wyborów do Rady Najwyższej — KPZR, jej Komitet Centralny, rząd radziecki składa ją sprawozdania przed narodem z wykonania planu również w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności. W ciągu 4 lat dochód narodowy kraju zwiększył się o 38 proc., a w przeliczeniu na głowę ludności — o 28 proc. W tym samym okresie w USA dochód narodowy zwiększył się jedynie o 9 proc., a w przeliczeniu na głowę ludności zaledwie o 2 proc.

Poruszając z kolei problemy międzynarodowe N. S. Chruszczow powiedział na temat niemiecki:

Wiem, że rząd radziecki oświadczył, iż nie trzyma się jakichś tam fatalistycznych terminów zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego. Rząd radziecki oświadczył to, aby stworzyć lepsze warunki dla wymiany poglądów i dla rokowań w kwestii niemieckiej. Chcielibyśmy rozwiązać problemy pozostałe po drugiej wojnie światowej, za-

Korony świadek popełnił samobójstwo mafia zakonników wypiera się zbrodni

Przed sądem przysięgłych w Messynie, toczy się od 12 bm. proces czterech braci z zakonu kapucynów i trzech chłopów sycylijskich, oskarżonych o udział w zamordowaniu jednego z sycylijskich właścicieli ziemskich oraz o wielokrotny szantaż.

Kapucyni zrzucają całą odpowiedzialność na b. ogrodnika ze swego klasztoru, który jako przywódca bandy miał zmuszać ich do słuchania swych rozkazów. Jak wiadomo, ogrodnik ów zaraz po aresztowaniu popełnił samobójstwo w więzieniu.

Prokurator jest zdania, że zakonnicy nie musieli wcale ulegać presji bandy i właściwie nie nie stało na przeszkodzie, aby poinformowali o tym policję.

W procesie, który prawdopodobnie trwać będzie około trzech miesięcy, bierze udział 27 adwokatów. 9 z nich reprezentuje oskarżycieli prywatnych — w większości bogatych sycylijskich, którzy padli ofiarą szantażu.

wrzeć traktat pokojowy z Niemcami, przekształcić na tej podstawie Berlin zachodni w wolne, zdemilitaryzowane miasto, likwidując tam reżim okupacyjny. Należy powiedzieć z całą stanowczością, że poważnie mylą się ci, którzy liczą na przewleknięcie w nieskończoność rozwiązania tego doniosłego problemu. Powinien on być rozwiązany i będzie rozwiązany.

Przechodząc do kwestii rozbrojenia mówca zapytuje: Czy możliwe jest osiągnięcie porozumienia w kwestii rozbrojenia? Tak, jest możliwe. Stanowisko ZSRR jest dobrze znane światowej opinii publicznej — wypowiadamy się za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem pod jak najściślejszą kontrolą międzynarodową.

Dawno minęły czasy, w których USA mogły uważać, że wojna ich nie dotknie, że są oddzielone wielkimi oceanami od terenu działań wojennych na innych kontynentach. W dzisiejszych warunkach USA są tak samo jak wszystkie inne kraje na kuli ziemskiej narażone na ciosy w wypadku wojny.

Teraz sytuacja zmienia się jeszcze bardziej. Nasi uczeni i inżynierowie skonstruowali nową rakietę międzykontynentalną, którą nazwali rakietą globalną; rakietą ta jest zabezpieczona przed działaniem broni przeciwrakietowej.

Militaryści amerykańscy chcieli odgrodzić się jakąś barierą od odwetowego ciosu z ZSRR. W tym celu stworzyli system urządzeń radarowych i innych, licząc na to, że uda im się przychwycić w locie rakietę lecącą w przybliżeniu przez biegun północny, tj. najkrótszą drogą. Nowe rakietę globalną mogą latać wokół kuli ziemskiej w dowolnym kierunku i mogą razić każdy wyznaczony z góry cel.

Tak więc olbrzymie kapitały zainwestowane przez USA w stworzenie systemu radiolokacji i innych środków ostrzegawczych nie dały spodziewanych wyników.

W sprawie konferencji genewskiej Chruszczow oświadczył:

Nie można pominąć milczeniem okoliczności, która rzuca poważny cień na perspektywę rokowań w Genewie. W przededniu rozpoczęcia konferencji Komitetu 18 prezydent USA oświadczył, że powołał decyzję przeprowadzenia serii doświadczeń nuklearnych w atmosferze. Taki oto akompaniament przygotował rząd amerykański dla rokowań w sprawie rozbrojenia!

Rząd radziecki zaproponował dobrą podstawę dla porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową. Zaproponowaliśmy wykorzystanie do celów kontroli narodowych środków wykrywania eksplozji nuklearnych, jakimi już obecnie dysponują poszczególne państwa.

Prezydent USA i premier W. Brytanii w jednym ze swych wspólnych oświadczeń przyznali, że narodowe środki kontroli nad zakazem doświadczeń nuklearnych w atmosferze są wystarczające, lecz utrzymują, jakoby można było przeprowadzać pod ziemią tajne doświadczenia eksplozji broni nuklearnej.

Zdradzę jedną tajemnicę. Wiadzieliśmy, że nauka pozwala na wykrywanie podziemnych wybuchów nuklearnych przy pomocy krajowych środków kontroli. Podziemne wybuchy nuklearne przeprowadzone np. w USA, były rejestrowane przez uczonych radzieckich i uczonych innych krajów. Postanowiliśmy więc udowodnić, że przedstawiciele mocarstw zachodnich utrzymując, iż nie można wykryć podziemnych eksplozji, mówią nieprawdę.

Niedawno w ZSRR przeprowadzono podziemną eksplozję nuklearną, chociaż dawniej nie dokonywaliśmy takich wybuchów. I

cóż się okazało? Nieomal tego samego dnia komisja USA do spraw energii atomowej oznajmiła, iż USA wykryły podziemną eksplozję nuklearną przeprowadzoną w ZSRR.

Jest to jeszcze jeden dowód na to, że jeśli chodzi o zakaz doświadczeń z bronią nuklearną, to sedno sprawy tkwi nie w opracowaniu systemu kontroli, lecz w tym, że państwa zachodnie nie chcą dojść do porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń eksplozji nuklearnych.

Jest tylko jeden ratunek przed wojną nuklearną — trzeba jej zapobiec. Konieczne jest by narody podniosły się w jednej potężnej fali i zażądały zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Nowa ofensywa salanowców

w przededniu zawieszenia broni w Algierii

OAS przeprowadza „operację kontroli” w Oranie

Przerwanie komunikacji z Francją

Prefekt policji w Oranie zarządził przesunięcie godziny policyjnej z 21 godz. na 19.30. Kola oficjalne tłumaczą to zarządzenie jako odpowiedź władz na „operację kontroli” przeprowadzoną przez OAS w samym centrum Oranu.

Spiker porannego dziennika rozgłosni paryskiej oświadczył 16 bm., że patrol OAS w mundurach wojska francuskiego zajęły kluczowe punkty Oranu i przeprowadzają kontrole samochodów i przechodniów. Na dowodach tożsamości osób kontrolowanych, OAS przybija swoją pieczęć, która — według zapowiedzi salanowców — ma obowiązywać wszystkich mieszkańców. Patrol OAS rozbraja wszystkich wojskowych, napotykanym na ulicach.

Dowództwo OAS, okręgu Oran wydało zarządzenie zakazujące mieszkańcom opuszczenia miasta i wszelkich wyjazdów do Francji.

Na rozkaz tego dowództwa, dyrekcja linii lotniczych „Air-France” wywiesiła w Oranie ogłoszenie, że komunikacja z Francją została przerwana.

OAS nie dopuściła również do odpłynięcia statku z transportem wojska, który miał opuścić port orański. Od 24 godz. żaden statek nie wypłynął z portu Oranu.

Rozgłosniła paryska nie podała żadnych danych na temat reakcji oficjalnych władz wojskowych i policyjnych na te posunięcia bandytów salanowskich.

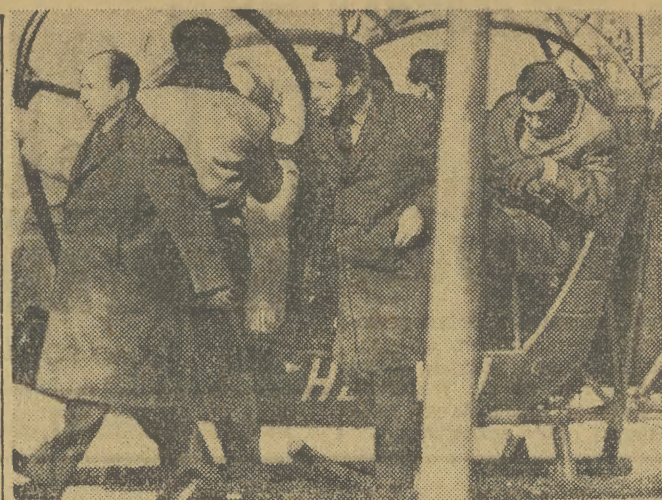
Wszystko to razem wydaje się wskazywać, że ultrasi przystąpił do realizacji swego planu opanowania głównych miast Algierii przed ogłoszeniem zawieszenia broni. Oran jest w tym wypadku pierwszym punktem ofensywy faszystów.

Zamordowanie 6 działaczy społecznych przez bandytów salanowskich wywarło ogromne wrażenie w Algierii.

KRONIKA

wypadków

W Jaworznie, będący w stanie nietrzeźwym, 35-letni Józef Pawełczyk (zam. w Rudzie Śląskiej), wpadł pod samochód ciężarowy Przeds. Przem. Węglowego, ponosząc śmierć na miejscu.



Negocjacje algiersko-francuskie w Evian dobiegają końca. Mimo pewnych sprzeczności w kotach dyplomatycznych panuje jednak optymizm co do wyników rozmów. Jak do tej chwili przebieg negocjacji otoczony jest tajemnicą. Na zdjęciu: delegacja algierska z Belkacem Krimem na czele wysiada ze szwajcarskiego helikoptera na terenie Hotelu Parkowego.

CAF

W XX rocznicę powstania PPR

Sesja naukowa studentów UJ

Była to sesja naukowa, tym różniła się od innych, że w roli prelegentów wystąpili nie doświadczeni i z naukowym stażem przedstawiciele poszczególnych dyscyplin wiedzy, ale — studenci UJ. Wyjątkiem był tutaj jedynie I sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR — doc. Karaś, który nakreślił historię powstania Polskiej Partii Robotniczej.

A potem przed mikrofonem stanął K. Budzisz, student V roku Wydz. Filozoficzno-Historycznego. Treścią jego referatu była postać Stanisława Ziarni, jednego z założycieli organizacji studenckiej „Orka” na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie sekretarza Komitetu Okręgowego KPP w Lublinie. Najobszerniejszą część referatu prelegent poświęcił okupacyjnej działalności St. Ziarni a szczególnie zwołanej przez niego w Krakowie w 1942 r. pierwszej konferencji obwodowej PPR, na której wygłosił referat programowy partii, obejmując jednocześnie funkcję I sekretarza Komitetu Obwodowego PPR.

Następnie miejsce przy pulpicie zajął E. Gołębiowski, student IV roku Wydziału Filozoficzno-Historycznego; mówił on o walce zbrojnej Gwardii Ludowej w obwodzie krakowskim.

W bardzo trudnych warunkach dokonywało się na Rzeszowszczyźnie organizowanie i utrwalanie władzy ludowej w latach 1944-45. Działające na tych ziemiach bandy ukraińskie UPA stały śmiertelnie i zniszczenie. Mordowano nawet członków Brygad partyzanckich, przeprowadzających reformę rolną; na przełomie lat 1944-45 zginęło na tej ziemi 78 członków PPR. Udział PPR w zaprowadzaniu nowego porządku społecznego na Rzeszowszczyźnie — to temat trzeciego z kolei referatu, opracowanego przez studenta V roku Wydz. Filozoficzno-Historycznego — E. Bliźniaka.

W drugiej części wieczornej sesji naukowej oddano głos studentom IV roku Wydz. Filologii Polskiej. Słuchacz polonistyki —

Wierzeński mówił o roli czasopiśm kulturalnych PPR w okresie okupacyjnym, więc o „Literaturze walczącej”, „Przełomie”, „Poradniku oświatowym”. Pisma te wychodziły w Warszawie a z istnieniem ich łączą się takie nazwiska jak Żółkiewskiego czy Bienkowskiego.

Ignacy Fik jako krytyk literacki — to tytuł drugiego z kolei „polonistycznego” referatu, tym razem studenta M. Sprusińskiego. Pozostawiając nieco na uboczu działalność Fika jako jednego z organizatorów PPR — autor referatu omówił jego pracę publicystyczną, więc m. in. artykuł Fika o reportażu (drukowany w 1934 r.), jego artykuły, domagające się upowszechnienia kultury, jego pozycje poświęcone prozie Leona Kruczkowskiego, Andrzeja Struga i poezji awangardy krakowskiej, jego prace: „Dwadzieścia lat literatury polskiej” (1918 do 1938), zawierająca wiele cennych analiz twórczości poszczególnych pisarzy.

Pięć referatów złożyło się na wczorajszą studencką sesję naukową, poświęconą XX rocznicy powstania PPR a zorganizowaną przez Radę Uczelnianą ZSP UJ i Komitet Uczelniany ZMS UJ. Sesja godna pokreślenia przede wszystkim dlatego, że świadczy ona o tym, iż krakowska młodzież akademicka czynnie włączyła się w badania nad historią partii.

Narkotyki w murach Cambridge

Policja brytyjska prowadzi śledztwo w związku z otrzymanymi wiadomościami, że wśród studentów uniwersytetu w Cambridge rozwija się handel narkotykami. M. in. otrzymano informacje, iż niektórzy studenci uprawiają konopie, z których produkują narkotyki marihuane.

Z sali koncertowej

Włoski pianista i muzyka XX wieku

Pod znakiem młodego pianisty włoskiego — o miłym i przyjemnym nazwisku — REMO REMOLI, oraz muzyki wieku XX ułożyły nam wczorajsze godziny w Filharmonii. Nie było to gościnne, Postarał się o to zwłaszcza nasz młody gość.

Wprawdzie słowa „uczeń Benedetto” mają w Krakowie magiczną niemal moc — i od razu otwierają drogę do serca i oklasków słuchaczy koncertowych, ale jeśli chodzi o Rema Remoli nie było to bynajmniej pochopne zaufanie, udzielone na kredyt i na wyrost. Pianista włoski, młody młodego wieku koncertujący już z dużym powodzeniem w wielu różnych krajach europejskich — jest muzykiem, tak jak go wczoraj poznaliśmy, bardzo wrażliwym, świetnie rozumiejącym muzykę i umiejącym ją przekazywać słuchaczom: muzykę prawdziwą, a nie tylko wirtuozerską swoją grą. O tym, że Remo Remoli panuje niepodzielnie i z pewnością absolutną nad klawiaturą fortepianu, że jego technika jest błędną bezbłędną i nieskazitelna — pisać nie trzeba. Nie na próżno bowiem — poza Arturo Benedettim — byli mu mistrzami tacy wybitni, znani dziś szeroko w świecie, muzycy, jak

Carlo Zecchi i Guido Agosti. Co jednak Remo Remoli ma szczególnie charakterystycznego w swej grze, to piękną barwę dźwięku i doskonałe dozowanie emocji; swój południowy temperament trzyma w ryzach i dąkuje powściągliwie, nie daje się ponieść bawurze — i myśli, jak to już wspominałem, nie o swej grze, lecz o muzyce, którą wykonuje.

Bardzo mi się podobało, że młody nasz wczorajsi solista umieścił w swym programie oba koncerty fortepianowe Ravela: G-dur i D-dur (ten drugi — to ów słynny „koncert na lewą rękę”, skomponowany przez Ravela specjalnie dla pianisty Paula Wittgensteina, który utracił prawą rękę podczas I wojny światowej). Koncerty te łączą się z sobą nie tylko tym, że są „równoległymi” (oba napisane zostały w 1931 r.) — ale przede wszystkim przez wzajemne uzupełnianie się artystyczne: dopiero dwa te koncerty obok siebie dać mogą słuchaczowi pogląd na styl muzyki fortepianowej Ravela, będącego przecież klasycznym nowoczesnym pianistą XX wieku.

Peza oboma koncertami fortepianowymi Ravela wczorajsi wieczór obfitował w „krótką mu-

zykę”: taką, podczas której nie trzeba z nutów spoglądać na zegarek... „Greeting Prelude” Strawińskiego, rozpoczynające koncert, trwa dokładnie... 45 sekund (faktu tego nie omieszczała zapowiedź Filharmonia w swym drukowanym prospekcie koncertowym, zachęcając sład słuchaczy, aby przychodząc na koncerty zaopatrywali się... w stopery!), zaś „Epizody” K. Serockiego, skomponowane przed paru laty i wykonywane na poprzedniej „Jesieni Warszawskiej”, orkiestra gra nie dłużej, niż 5-6 minut. Tym spośród melomanów, którzy pamiętają Serockiego sprzed 1939 roku, z wielką trudnością przychodzi uwierzyć, że owe „Epizody”, tak bardzo awangardowe i „kombinacyjne” — to także Serocki.

Wczoraj grano utwor ten w Krakowie po raz pierwszy: A. Markowski, dyrygent koncertu, dopiero przy prowadzeniu „Epizodów” znalazł się w swoim żywiole. W „Epizodach” kompozytor — dzięki swemu rzetelnemu znanstwu taktów instrumentacji — potrafi zestawiać zespoły dźwięków — poprzez „wędrowki” („Migrazioni”), „spokania” („Incontri”) i „ruchy” („Movimenti”) — w sposób wywołujący zainteresowanie u odbiorcy tych wrażeń, nie zawsze jednak wiadomo, czy autor swymi strukturami dźwiękowymi szuka rzeczywiście własnych swych, dających nastrój środków wyrazu, czy też bawi się razem ze swoimi słuchaczami. Ale — właśnie dzięki zwiększeniu swojej formy — „Epizody” nikogo znużdzić i zmęczyć nie mogą. Złamała słuchane pierwszy raz.

Jerzy Parzyński

Czesław Morawetz

Pod znakiem Merkurego

— Jak to właściwie jest z tymi targami? Dwa razy każdego roku zjeżdżają do Poznania handlowcy ze wszystkich stron kraju, radzą, debatają, rozstrzygają nase, narzekają na przemysł, to znów chwala i przebiegają w tym, co ten przemysł wyprodukował, potem rozjeżdżają się i zapominają o szumnych zapowiedziach. Wszystki wraca do normy: w sklepach nadal brak towarów, prezentowanych w halach wystawowych, półki sklepowe jakoś nie mogą wypełnić się artykułami, których miało być wbród, ekspedientci bezradnie rozkładają ręce, popierając ten i tak dość już wymowny gest słowami: Sprzedajemy to, co nam dali. Z próżnego i Salomon nie należy.

I tak wkoło Macieju.

Wszystko to co powyżej napisałem, nie jest oczywiście tworem mojej bujnej wyobraźni, lecz sumą zasłyszanych opinii u ludzi,

(Korespondencja własna z Poznania)

którzy z handlem spotykają się na co dzień a z targami od święta — dwa lub trzy razy w roku. Powiedzmy sobie szczerze — co w tym wszystkim prawdy jest, ale chyba w sumie nie jest aż tak źle. Bywało gorzej. Wiemy o tym wszyscy i dlatego dziś już chyba tylko dla tradycji i z prostego nawyku lubimy sobie trochę ponarżekać, pogrymasić, powybrzydzać. O właściwie, powybrzydzać. To słowo najlepiej bodaj oddaje dzisiejszy nasz stosunek do przekazywanych nam przez przemysł, za pośrednictwem handlu, towarów. I to właśnie oznacza postępek; nie kupujemy tego, co się nam podsuwa do kupienia, ale to, co aktualnie odpowiada naszym gustom. I dobrze, bo to m. in. znamionuje też wielki krok i przemysłu i handlu.

MEDALE I ZNAKI JAKOŚCI

A co z tym mają targi wspólnego? Otóż mają i to bardzo wiele. Skłonny nawet

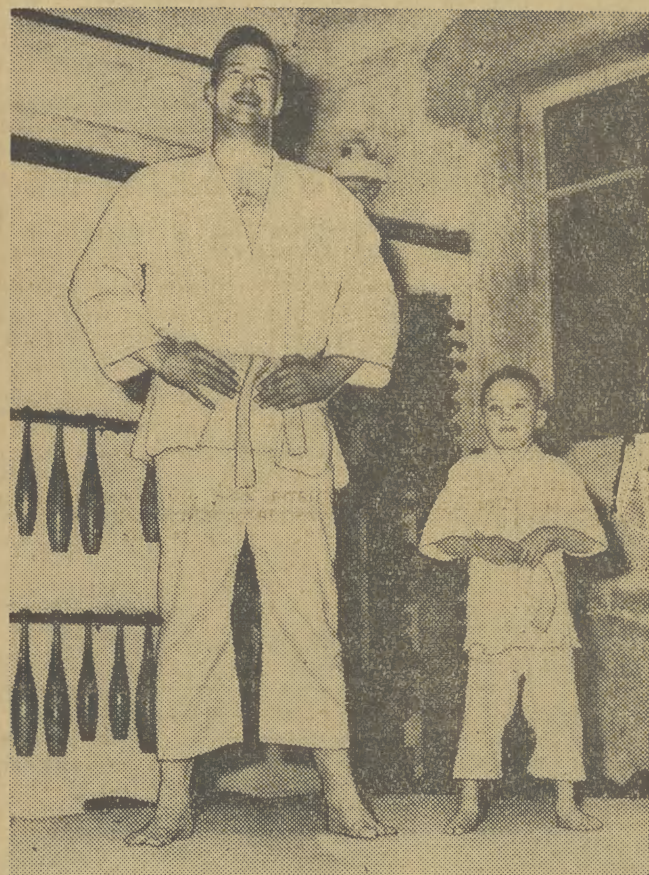
jestem do stwierdzenia, że przełom w handlu datuje się od roku 1958, to znaczy od roku, w którym po raz pierwszy Poznań zorganizował Targi Krajowe. To tu właśnie przez organizowanie tradycyjnych już konkursów pod hasłem „Dobre — ładne — poszukiwane”, przez przyznawanie „Medali” i „Znaków jakości” konsekwentnie dąży się do urzeczywistnienia zasady: „Nie stać nas na produkcję tandety — dobry, estetyczny towar zjawiskiem masowym w zaopatrzeniu rynku”. Tu na Targach Krajowych prezentuje się wszystkie nowości przemysłu, poddaje ocenie nie tylko jakość towaru ale i jego zewnętrzny, bardziej lub mniej estetyczny wygląd. To właśnie targi wyrobiły prawo obywatelstwa popularnemu dziś hasłu: „Klient ma rację”. I nie tylko klient. Poprzez odpowiednie przepisy, powstałe przecież w oparciu o dyskusje handlowców, uformowała sobie drogą zasadą: „nie kupowania kota w worku”. W myśl tej zasady odbiorca (handel) ma prawo przekontrolowania dostarczonego mu przez przemysł towaru i to tak skrupulatnie, na ile pozwala mu zaoferowany termin 14-dniowy. Korzysta z tego przywileju handel, ale korzystamy z niego i my, konsumenci. Na półkach sklepowych znajduje się coraz mniej towarów złych. A jeśli i to się jeszcze zdarzy — przysługuje nam jeszcze prawo do ich wymiany lub zwrotu pieniędzy. I za to również chwala targom, które dwukrotnie, każdego roku przypominają przemysłowi o aktualnych potrzebach krajowego rynku i dwukrotnie podsuwają handlowi to, co ten przemysł wyprodukował najlepszego, najestetyczniejszego. A wszystko z myślą o nas, codziennych zjadaczach chleba. Bo trzeba wiedzieć, że i w tej dziedzinie konsumpcji Targi Krajowe chcą nam w jakiś sposób pomóc. Po raz pierwszy w tym roku zorganizowana zostanie więc ogólnokrajowa wystawopokaz wyrobów ciastkarskich, w której udział pod patronatem Ogólnopolskiego Zjednoczenia Przemysłu Piekarniczego wezmą wszystkie większe zakłady piekarnicze, państwo i spółdzielcze. Dla zwycięzców przewidziano oczywiście nagrody i wyróżnienia.

Niemalym wydarzeniem Targów „Wiosna 62” będzie II Wystawa — Targi Wzornictwa Przemysłowego, która powinna stać się przeglądem koncepcyjnego dorobku przemysłu w dziedzinie estetyki, a zarazem pokazem najlepszych wzorów krajowych. Z jednej strony przedstawiających śmiałość koncepcyjną ich twórców i z drugiej — niezbędnych do masowego odtwarzania w bieżącej produkcji zakładów przemysłowych. Najistotniejszą częścią tej wystawy mają być dwa zagadnienia: „Dziecko w wieku szkolnym” i „Wnętrze mieszkalne”. W pierwszym wypadku organizatorom tego problemu chodzi o wykazanie konieczności kompleksowego planowania produkcji. Wielu bowiem producentów, co potwierdziły dotychczasowe doświadczenia, zajmuje się produkcją dziecięcych mebli, odzieży, galanterii itp. artykułów, nie wnikając całkowicie w aktualne w tej dziedzinie potrzeby rynku. Organizatorzy Wystawy powołali zatem zespół fachowców, którzy o-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Kury lubią cza-cza

Amerykański hodowca drobiu, pan Eric Weston miał do niedawna poważne kłopoty: jego śliczne, rasowe śnieżnobiałe kurki nie chciały znosić jajek. Długo zastanawiał się pan Weston, jakby temu zaradzić, wreszcie wpadł na pomysł... zainstalowania w kurniku głośnika radiowego, który od rana do wieczora nadaje muzykę taneczną. — „Moje czubutki — mówi pan Weston — zaczęły nieść się w rekordowym tempie. Codziennie zbieram dziesiątki świeżych jajek”. Warto zaznaczyć, że kurki pana Westona mają określone upodobania. Niosą się tylko przy dźwiękach cza-cza i mambo, natomiast są zupełnie niewrażliwe na klasyczny jazz. (m)



Wielki Colin Crabbe (1,98 m wzrostu i 125 kg wagi) i mały, 6-letni Didier Paone mimo ogromnych różnic fizycznych zdobyli niedawno tę samą odznakę sportową — złoty pas zawodnika dżudo!

CAF

Od poniedziałku...

W Genewie padał rzęsy deszcz, gdy na lotnisko Coutrin przybywały samoloty z Moskwy, Londynu i Waszyngtonu. Czyżby miał to być nieprzychylny prognostyk dla spotkania ministrów spraw zagranicznych 17 państw? Min. Rusk uznał za stosowne powiedzieć w gronie przyjaciół przed odlotem do Genewy, że swą podróż uważa za beznadziejną. Niestety, nie myślał wówczas o pogodzie. Wątpliwości tylko może budzić zdolność przewidywania sekretarza stanu. Można by sądzić, że ten pesymizm był już z góry przewidziany, zanim jeszcze w Genewie wymieniono pierwsze uwagi nad zagadnieniem powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Zachodni mężowie stanu mają jednak pecha. Ile razy z wielkim szumem wystąpią z jakąś propozycją ze swej strony, bardzo szybko okazuje się, że nie traktowali jej poważnie. Tak i tym razem. Gdy premier Chruszczow zapropował konferencję w Genewie na szczeblu szefów

rządów, prezydent Kennedy wysunął propozycję, by genewskie spotkanie przedstawicieli 17 państw poprzedziła narada ministrów wielkich mocarstw. Miała ona jakoby przynieść już wyniki, zanim jeszcze spotka się w komplecie Komitet Rozbrojeniowy.

Propozycja Kennedy'ego została przyjęta przez Związek Radziecki. W minioną niedzielę trzech ministrów spotkali się przy wspólnym obiedzie, by przez dwa następne dni spotkać się jeszcze kilkakrotnie. I cóż się okazało? Ani min. Rusk, ani lord Home nie mieli nic nowego do powiedzenia. Po prostu okazało się, że do tego spotkania we trójkę w ogóle się nie przygotowali. Podobno dlatego, że dając młodym po angielsku ministrowie, nie zdołali uzgodnić istniejących między nimi różnic. Po co więc było proponować takie spotkanie?

Takich wątpliwości musi się nasunąć więcej, skoro skonfrontujemy rzekomo dobre intencje z działaniem, nie tylko w Genewie. Pentagon operuje ta-

kimi pojęciami, jak strategia strachu, lub strategia zmasowanego odwetu. Ta zimnowojenna taktyka opiera się na założeniu, że wyścig zbrojeń odda w ręce Zachodu przewagę militarną, którą będzie można rzucić na szalę rokowań, oczywiście tylko po to, by wymusić sobie wygodne rozwiązanie. Z pozycji siły. Rachunek został przekreślony raz, gdy zia-

Strategia pokoju

Napisał: KRONIKARZ

many został atomowy monopol USA. Po raz drugi, gdy Związek Radziecki dowiódł, że dysponuje bronią rakietową przewyższającą to, co osiągnięto na Zachodzie. Po raz trzeci przekreślony został wczoraj.

Premier Chruszczow przemawiając na Kremlu, poinformował radzieckich wyborców o ostatnich osiągnięciach uczonych i techników. Wyprodukowana została rakietka, przeciwko której beużyteczny staje się cały system obrony, wzniesiony wysokim kosztem przez Stany Zjedno-

zone. Rakiety zostały wkalulowane w założenia strategiczne, tylko taką strategię nazwać należy strategią pokoju. Radziecka rakietka jest argumentem w rokowaniach genewskich, przemawiającym za koniecznością doprowadzenia rokowań rozbrojeniowych do końca. Bezsenssem staje się dalszy wyścig zbrojeń, należy mu położyć kres. Propozycje zostały

przedstawione, dyskusja może się rozpocząć. Skoro tylko ostatni argument przemówił do rozsądku. Próbowano odgadnąć, z jakich powodów Francja zbytkotowała konferencję w Genewie. Uważa się, że de Gaulle po prostu obraził się, iż jego propozycje zbytkotowane zostały przez sojuszników, a odrzucone przez ZSRR. Można tłumaczyć

przedstawione, dyskusja może się rozpocząć. Skoro tylko ostatni argument przemówił do rozsądku. Próbowano odgadnąć, z jakich powodów Francja zbytkotowała konferencję w Genewie. Uważa się, że de Gaulle po prostu obraził się, iż jego propozycje zbytkotowane zostały przez sojuszników, a odrzucone przez ZSRR. Można tłumaczyć

MOTO-TURNIEJ

Tym razem coś dla naszych najmłodszych Czytelników: wielki konkurs — MOTOTURNIEJ. Brać w nim mogą udział uczniowie i uczniowie szkół podstawowych od klasy I aż do VII zarówno z samego Krakowa jak i wszystkich innych szkół województwa krakowskiego. Zapraszamy!

Konkurs ma wykazać kto z Was najlepiej orientuje się w zasadach zachowania się na ulicach, jazdy rowerem, motocyklem i samochodem — jednym słowem — kto najlepiej zna przepisy drogowe. Ponieważ starsi znają o wiele lepiej te sprawy od swych młodszych kolegów, cały MOTOTURNIEJ rozegrany zostanie w 2 grupach. Jedną obejmie uczniów klas I—IV, drugą uczniów klas V—VII.

Zasada konkursu jest bardzo prosta. Dzisiaj po raz pierwszy zamieszczamy zadania, które należy rozwiązać i odpowiedź wysłać na adres redakcji „Echa” (Kraków, Wiślna 2/29) najpóźniej w czwartek przyszłego tygodnia tj. 22 marca (decyduje data stempla pocztowego). Do rozwiązania konkursu niepotrzebny jest żaden kupon. Wystarczy odpowiedź napisać na zwykłej kartce z zeszytu, ewentualnie przerysować z „Echa” rysunek, czytelnie wykaligrafować obok swoje imię, nazwisko, adres i klasę i wszystko razem wysłać w kopercie, na której obok adresu „Echa” trzeba napisać „MOTOTURNIEJ”.

Od dziś za tydzień ogłosimy w „Echu” drugą serię zadań, już nieco trudniejszych, a za dwa tygodnie — trzecią. Wszyscy, którzy prawidłowo rozwiążą pierwsze zadania będą mogli brać udział w następnych etapach konkursu. Ci zaś, którzy szczęśliwie przejdą wszystkie 3 eliminacje zaproszeni zostaną do udziału w finale — zgaduj-zgaduli. O tym napiszemy Wam jednak trochę później a na razie podajemy pierwsze zadania konkursowe:

Zadania dla uczestników grupy młodszej (klasy I—IV).



1. Uzupełnij brakujący na powyższym rysunku napis

2. Pokoloruj odpowiednio ten znak drogowy i napisz, co on oznacza.

3. Jeżeli przechodzisz przez jezdnię, jesteś już na środku i widzisz, że z obu stron nadjeżdżają samochody, to co wtedy zrobisz?

— Przebiegniesz szybko przez jezdnię?

— Wrócisz szybko na chodnik?

— Zatrzymasz się i poczekaasz aż samochody przejadą?

Zastanów się i podkreśl najlepszą odpowiedź.

Zadania dla uczestników grupy starszej (klasy V—VII):

5	10	12	16
18	20	25	30
40	50	60	80

Na podanej powyżej tabelce zaznacz krzyżykiem cyfry oznaczające:

— do ilu lat samodzielnie nie wolno jeździć rowerem po ulicach i drogach?

— szybkość (ilość km/godz.), której kierowcy samochodu nie wolno przekroczyć na obszarze zabudowanym

— ile musisz mieć lat, aby za zgodą rodziców otrzymać amatorskie prawo jazdy?

I jeszcze jedno, najważniejsze! Nagrody...

MOTOTURNIEJ organizują wspólnie z „Echem” Wydział Komunikacji Drogowej Prez. RN m. Krakowa, Kuratorium, Młodzieżowy Dom Kultury, Automobilklub Krakowski, Polski Związek Motorowy, Konepda Ruchu Drogowego MO i Liga Przyjaciół Żołnierza. Łączna wartość ufundowanych przez te instytucje nagród wynosi około 10 tysięcy złotych! A więc niezależnie od tego, że w MOTOTURNIEJU możesz wykazać się posiadanymi wiadomościami, masz jeszcze szansę na zdobycie jednej z cennych nagród! (eo)

Nowy rodzaj budzika

Budzik ten ma nieco inny kształt, niż wszystkie dotychczasowe, nad tarczą wmontowany jest reflektorek o małej, lecz silnej żarówce. Gdy trzeba obudzić śpiącego, budzik odpowiednio z wieczora nastawiony, rzuca silny snop światła prosto w oczy śpiącego. Jeżeli po pięciu minutach nikt reflektorek nie wyłączy, zaczyna działać dzwonek.

...do soboty

Co czytać?

Historia i chuligani

Dziełko młodego pisarza pod tytułem ZARÓWKA. Opisane z wigorem i nie bez talentu przygody miłośne jednego chuligana, który kiedyś był w AK, trochę później w milicji, a jeszcze później w pewnym biurze projektów. Bohater nie ma na szczęście poważniejszych trudności politycznych. Z bohaterem pragną spać aż trzy piękne, młode kobiety, w tym jedna majętka, namiętna i usposobiona matczyńsko tajemnicza prawie — hrabina oraz jedna żona szefa. Bohater jest bardzo zdolny, a ponadto ma wielce ujmującą powierzchowność. W Polsce Ludowej dosyć mu się podoba. Więc z początku trudno pojąć, czemu bohater raz po raz okropnie się gniewa, chla na umór, strzela gdzie popadnie z pistoletu, i wzdycha:

— Człowiek, mój pocziwce, jest jak żarówka. Trzasniesz ją, wielki huk, a właściwie pustka...

Potem okazuje się jednak, że bohater był niesłubnym synem nauczycielki i że miał trudne dzieciństwo, co przecież wyjaśnia wszystko. Partyzancko-milicyjne peregrynacje sta-

nowią zaledwie przyczynę do typowej biografii chuligana znanej nam z opracowań Manturzewskiego i innych znawców. Przyczynę, ale jaką!... Człowiekowi żal serce ścisła na myśl o biednych towarzyszach lat sześćdziesiątych, za którymi nie stoi żadna tam narodowa w treści i heroiczna w formie historia, o których żaden Mikołajek powieści nie napisze, bo ucheni towarzysze gładzą im będą na temat kompleksów, frustracji oraz uwadunkowań, a władza bez współzucia sądzić i zamykać każe...

Znużeni awanturami młodzieńca z ZARÓWKI, sięgamy po lekturę spokojniejszą. Oto Aleksander Olszakowski przedstawia nam rzekomy pamiętnik pt. LOKAJ PANA HRABIEGO. Hrabia nosi piękne nazwisko — Potocki, a wydawca powiada, iż:

„Żywa narracja, podbudowana mocnymi akcentami satyry, daje prawdziwy obraz życia arystokracji polskiej przed wybuchem wojny i w czasie okupacji. Fabuła książki oparta o dokumenty i relacje ustne osób żyjących”.

Akcentów satyry nie zauważyłam, ale przeczytać warto. Ze względu na szczegóły. Bardzo śmieszny wydał mi się szczegół o panu Potockim, co gra na bębnie we własnej dejej orkiestrze. Wszystkie pozostałe anegdoty raczej smutno paskudne. Jest to paskudztwo o niewątpliwym znaczeniu społeczno historycznym. Pouczające.

A na koniec, rzecz całkowicie współczesna. Historii tylko tyle ile trzeba dla polityki, patosu i współczesnego duszonośnictwa. Bo rzecz jest z ambicjami, polityczną oraz duszonośnictwem. Napisał Andrzej Szczypiorski — GODZINA ZE-RO.

Polak jedzie do Niemiec w jakiejś sprawie państwowo-handlowej, a przy okazji zamierza odszukać dwóch ludzi — mordercę swego ojca i starego Żyda, którego tamten przez swoją śmierć ocalił. Dowiadujemy się, co sobie myśli ów Polak, co odczuwa Żyd, jak żyje i co myśli Niemiec, exfaszysta, exmorderca, dzisiejszy właściciel i dyrektor fabryki produkującej nocniki. Bardzo ciekawe. Bardzo nowoczesne:

czasy przeplatają się. Akcja trwa krótko i biegnie szybko, chociaż akcji właściwie nie ma; bohaterowie, gołoc się i jedząc śniadanie rozstrząsają sprawę Sensu Życia i Ducha Dziejów. W ogóle mnóstwo wielkich spraw, mnóstwo myśli, sensów i pomysłów. Może tylko trochę mnóstwo za bardzo... Na przykład fakt, że pasażer nie odłożył torby, tłumaczy Szczypiorski następująco —

„...Podróżny bez bagażu wygląda jak nagi, jest odarty z widomych znaków swego przeznaczenia...”

A inne fakty — podobnie. Wzniośle. Odkrywczo. Zawile.

Ja zaś przesadę znoszę dobrze tylko u geniuszów. Ale to kwestia gustu, proszę Państwa, tylko kwestia gustu.

Torba i przeznaczenie... może w tym coś jest. Kto wie?

ANNA TARSKA

Tadeusz Mikołajek. Żarówka. Ossolineum 1961. Cena 12 zł.

Aleksander Olszakowski. Lokaj Pana Hrabiego. Wydawnictwo Lubelskie 1961. Cena 10 zł.

Andrzej Szczypiorski. Godzina zera. Czytelnik 1961. Cena 12 zł.

Pod znakiem Merkurego

(Dokończenie ze str. 3)

pracowali pełny zestaw artykułów, używanych przez dzieci w wieku przedszkolnym (wszystkimi tymi zestawami powinien dysponować handel) oraz przedstawili szczegółowe wytyczne dla producentów. Podobnie rzecz się ma i w drugim problemie „Wnętrze mieszkalne”. Wystawa prezentuje cały szereg rozwiązań wnętrz mieszkalnych przy jak najracjonalniejszym zagospodarowaniu przestrzeni mieszkalnej we wszystkich sprzęty i urządzenia. Pewnym nowum na Wystawie będzie możliwość zakupu przez producentów modeli tych zestawów, co z kolei powinno przyczynić się do przyspieszenia ich masowej produkcji, a więc i szybkiego zaspokojenia potrzeb rynku.

NA SZEROKIE WODY

I wreszcie jeszcze jeden, niebagatelny aspekt, przemawiający na korzyść naszej wiosennej (jesiennej również) imprezy handlowej. Targi Krajowe w obecnej swej postaci nie są już tylko i wyłącznie spotkaniem producentów i handlowców z Polski. Wielu zagranicznych kupców uważa, iż dają one większą szansę rozejrzenia się w możliwościach produkcyjnych naszego przemysłu niż targi międzynarodowe, w czasie których ta sama przestrzeń wykorzystywana jest przez wystawców około 60 państw. I

chyba mają trochę racji. To zainteresowanie skrzętnie starają się z kolei wykorzystać nasze centrale handlu zagranicznego. I takim to niezamierzonym, a prostym sposobem nasi producenci znowu wypływają na szerokie wody handlu zagranicznego.

Na zakończenie niniejszych rozważań nad dylematem: potrzebne, czy niepotrzebne, należy jeszcze nadmienić, iż wartość wszystkich towarów, prezentowanych przez zakłady przemysłowe naszego kraju sięgnęła w roku bieżącym rekordowej sumy — 19,5 miliarda złotych. Do konkursu pod hasłem „Dobre — ładne — poszukiwane” zgłoszono ponad 1500 eksponatów. Przemysł lekki będzie reprezentowany przez 210 przedsiębiorstw i wystawi dwukrotnie więcej towarów niż na poprzednich targach. Branża odzieżowa zaprezentuje handlowi około 2.000 wzorów, w tej liczbie 1200 nowości. Przemysł skórzany obiecuje w obuwiu 870 wzorów, dziewiarstwo pokaże 1700 wzorów (1100 nowości). Głównym hasłem, pod jakim wystąpi w Poznaniu Państwowy Przemysł Chemiczny, będzie: „Chemia wraz z rolnictwem wychodzi na spotkanie wiosny”. Przewidziano specjalne ekspozycje artykułów, przeznaczonych dla rolnictwa, myślistwa, rybactwa, ogrodnictwa, pszczelarstwa i budownictwa wiejskiego.

Ale to wszystko tylko drobne fragmenty targowej ekspozycji „Wiosna 62”. Całości nie sposób omówić nawet w artykule całostronicowym i dlatego — do zobaczenia w Poznaniu!

CZESŁAW MORAWETZ

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z praktyką oraz KSIĘGOWEGO z wykształceniem średnim ekonomicznym i praktyką w przedsiębiorstwach przemysłowych, zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Ślubicach. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu względnie listownie. — Mieszkania rodzinne po okresie próbnym zapewnione. K-2138

6 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, 7 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, 3 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z III kat. prawa jazdy, 4 PRACOWNIKÓW transportu wewnętrznego, 2 DOZORCÓW obiektów oraz 30 SPRZĄTACZY ULIC zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie, ul. Barska 12. Kandydaci z miasta Krakowa i powiatu krakowskiego mogą zgłaszać się codziennie od godz. 7 do 15, w Sekcji Kadr Przedsiębiorstwa, dla omówienia warunków pracy i płacy.

Praca

MŁODA pracownica potrzebna do gospodarstwa rolnego, położonego niedaleko Krakowa. Oferty 36955 „Klub Prasy” Nowa Huta, plac Centralny.

Profilaktyczny Dom Zdrowia Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w Juracie — zatrudni:

1. KUCHMISTRZYNIĘ (-A) od kwietnia — maja,
2. PIELEGNIARKĘ dyplomowaną,
3. SEKRETARKE — MASZYNISTKĘ (kasjera) od 1 czerwca,
4. MAGAZJNIERKA,
5. KSIĘGOWEGO,
6. KIEROWNICZKĘ GOSPODARCZĄ.

Pełne kwalifikacje wymagane.

Małżeństwa mogą być zatrudnione. Uposażenie wg siatki płac Ministerstwa Zdrowia. — Wyżywienie na miejscu. Pomieszczenie tylko w pokojach służbowych. — Podania z dokładnym życzyrsem i odpisami świadectw — których się nie zwraca, pożądane — nie uwzględnione pozoatną bez odpowiedzi.

INŻYNIERA METALURGA, INŻYNIERA KONSTRUKTORA z praktyką i znajomością dwóch języków obcych, a to: angielskiego i rosyjskiego — TOKARZY, SZLIFIERZY wałków, WZORCARZY, OSTRZARZY, ŚLUSARZY i HARTOWNIKA — zatrudni Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie, ul. Wrocławska 53. — Zgłoszenia w Dziale Kadr. — Przyjęci mogą być pracownicy zamieszkali na terenie Krakowa i spoza Krakowa, na warunkach dojazdu do pracy. — Praca na 3 zmiany w akordzie. — Przyjęcia aktualne do 31 marca 1962 r. — Od kandydatów wymaga się świadectwa ukończenia Szkoły Zawodowej. K-2118

INŻYNIERA (TECHNIKA) — MECHANIKA SAMOCHODOWEGO — na stanowisko kierownika Działu Technicznego, MISTRZA — o specjalności samochodowej (silniki wysokoprężne „Diesla”) — Wymagane wykształcenie średnie i 5 lat praktyki lub posiadanie dokumentów mistrzowskich i co najmniej 8 lat praktyki, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH — wymagane posiadanie świadectwa czeladniczego oraz praktyki, DYSPOZYTORA — do pracy w terenie — wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka na stanowisku dyspozytora w transporcie, KIEROWNIKA FINANSOWEGO — (z-ca gł. księgowego) — wymagane wyższe wykształcenie i trzy lata praktyki lub średnie i 5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w księgowości finansowej — zatrudni Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Przemysłu Cementowego Oddział Terenowy Nowa Huta. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. — Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Oddziału — Nowa Huta — Pleszów (naprzeciw „Cementowni”) — Dojazd tramwajem nr 15 i 14. K-2152

Sprzedaż

PSA pięknego doga, brodacza, wilczyrzu alaskie, szczeniaki rodowode, pekinkiesy — sprzeda, tresuje Hodowla, Kraków, Wadowicka 41. 3972-g

SAMOCHÓD „Wartburg”, stan idealny — sprzedam. Ogł. Kraków, Rynek Gł., parking — sobota od godz. 15 do 18, niedziela od godz. 10 do 14. 3815-g

WYTACZARKE pionową do wytaczania cylindrów samochodowych i motocyklowych — sprzedam. Kraków, Prokocim, Bieżanowska 7, Piotr Binkiewicz. 3926-g

ANTYCZNA, okazała biblioteczna szafa, czterodrzwiowa, czarna, antyczne biurko, wiszące lampy, lustro — okazję do sprzedania. — Ogł. Kraków, Długa 17/2, Śliwa. 3901-g

Telefon nr 255-83 informuje o usługach spółdzielczości pracy miasta Krakowa

Huta im. Lenina zatrudni natychmiast z terenu miasta Krakowa — 4 ABSOLWENTÓW Wyższej Szkoły Ekonomicznej (mężczyzn) ze specjalnością rachunkowości przemysłowej, którzy ukończyli studia w latach 1959—1961 oraz ELEKTRYKÓW i NAWIJACZY MASZYN ELEKTRYCZNYCH (prac. fizyczni) z terenu miasta i województwa krakowskiego. Zgłaszający się winni przedłożyć świadectwo ukończenia szkoły zawodowej i inne dokumenty stwierdzające kwalifikacje zawodowe oraz dowód osobisty, książeczkę wojskową, świadectwo i opinię z ostatniego miejsca pracy. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Huty im. Lenina, Centrum Administracyjne „Z”, pokój nr 24. K-1965

PRZETARGI

Spółdzielnia Inwalidów im. E. Dembowskiego w Krakowie, Rynek Podgórski 12

OGŁASZA PRZETARG

na sukcesywną dostawę w bieżącym roku:

- 1) kulek do długopisów Ø 1 mm — 20.000 szt.,
- 2) pasty zagranicznej do długopisów w różnych kolorach — 15 kg.

Oferty należy składać do 15 kwietnia br. w biurze Spółdzielni.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Lokale

KUPIE mieszkanie spółdzielcze (udział) w domu wylączonym spod kwatunku. Reflektuje na komfortowa garsoniera lub 1-pokojowe, komfortowe mieszkanie. Oferty 4012 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38, prowadzi kursy samochodowo-motocyklowe dla amatorów. Wpisy codziennie, godz. 8—18, tel. 210-76. K-1185

KURSY zabczne (konsultacyjne), nauka w dziedzinie przygotowania na tytuł robotnika wykwalifikowanego wżgl. czeladnika i mistrza w zawodach: stolarskim, krawieckim, instalatorskim wod. kan. i c.o., szewskim, malarskim — rozpoczyna w marcu Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38. Wpisy codziennie w godz. 8—18, tel. 229-38. K-1189

KURSY przygotowawcze do egzaminu dojrzałości z zakresu licium ogólnokształcącego, zdawanego częściowo wg grup przedmiotów, organizuje Naczelnicza Spółdzielnia „Wiedza”, Kraków, ul. Kapucyńska 2, tel. 581-25.

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie robót wod.-kan., gaz., c.o. oraz roboty blacharsko-dekarskie

wykonuje

Spółdzielnia Pracy Blacharzy, Instalatorów i Dekarzy w Krakowie, ul. SŁAWKOWSKA 13/15 telefon nr 213-53.

Nowo otwarty sklep MHD z ROWERAMI i częściami wymiennymi w KRAKOWIE przy ul. MIKOŁAJSKIEJ 11, TELEFON 209-25

POLECA:

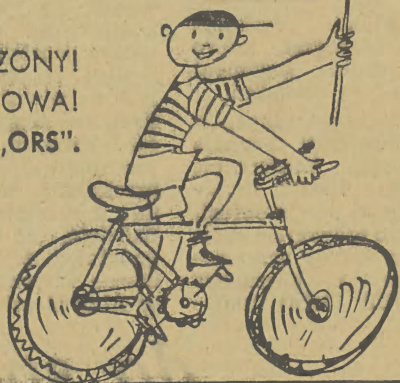
dziecięce „BOBO” po	zł	475
dziecięce „ZABKA” po	zł	650
młodzież. dziewcz. i chłop. po	zł	964
czeskie dziewcz. „Pionier” po	zł	1.060
drogowe „Popularny” po	zł	992
damskie „Goplana” po	zł	1.006
węgierskie „R. 26” po	zł	1.100
czeskie „Sport” po	zł	1.500
z przerzutką „Amator” po	zł	1.600
wyścigowe „Huragan” po	zł	2.400

Ogumienie i części wymienne — w pełnym asortymencie.

ROWERY imp. radzieckie męskie po	zł	870
ROWERY imp. radzieckie damskie po	zł	1.090
Motorowery „KOMAR” po	zł	4.500
Motorowery ZAK” po	zł	4.800

SKLEP DOSKONALE ZAOPATRZONY!
OBSŁUGA FACHOWA!
CZEKI RATALNE wydaje „ORS”.

Zapraszamy do odwiedzania nowej placówki.



Sobota	Niedziela
17	18
MARCA	MARCA
Zbigniewa	Edwarda

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ odbędzie się I Środkowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komisji Akademickiej przy Zarządzie Wojewódzkim TPPR-u, poświęcona ulepszeniu metod pracy towarzyszy na krakowskich wyższych uczelniach i wytożnieniu nowych władz akademickich TPPR-u. W konferencji wezmą udział m. in. wiceminister szkolnictwa wyższego, przewodnicząca Komisji Akademickiej ZG TPPR — Eugenia Krassowska, sekretarz ZG TPPR J. mgr T. Książek oraz sekretarz Kom. Akad. ZG — Barbara Wierczyńska.

KOMITET UCZELNIANY PZPR przy Uniwersytecie Jagiellońskim i redakcja „Polityki” organizują spotkanie czytelników i sympatyków tego pisma z okazji jego 5-lecia. Na oceny, postulaty i pytania odnośnie „Polityki” i polityki odpowiadać będą: red. nac. M. Rakowski, red. D. Flakus i red. H. Zdanowski. Spotkanie odbędzie się 19 bm., o godz. 18 w auli UJ.

W kilku wierszach

W związku z akcją trzech wiosen Komitet Blokowy nr 28 z dzieln. Kleparz ufundował wspólnie z radą za-

I znów para oszustów pod kluczem

KM MO w Krakowie zatrzymała Ludwikę Dudek, zam. Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 47/16, która, powołując się na znajomości przy załatwianiu przydziałów mieszkań, wyłudziła od wielu osób poważne kwoty. Pod podobnym zarzutem zatrzymany został Adam Kruski, zam. Kraków, Bracka 6/6.

Komenda Miejska MO ul. Śniłradzkiego 24, prosi osoby poszkodowane o zgłoszenie się w pokoju nr 61 w godz. od 8-18-tej.

Motorower dla Krakowa

W Warszawie odbyło się drugie z kolei losowanie książeczek PKO premiowanych motorowerami. Kraków zdobył jedną premię — motorower „Ryś” na książeczkę nr 2131446 UO.

STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLÓGICZNA M. KRAKOWA

zawiadamia, że od 19 do 24 marca zostaną przeprowadzone doustne szczepienia ochronne przeciw chorobie Heinego-Medina. Odbywać się one będą we właściwych wg miejsca zamieszkania poradniach D oraz w szkołach podst. Obowiązkowemu szczepieniu podlegają dzieci do lat 7 (po dwóch lub trzech szczepieniach podskórnych) oraz młodzież szkolna między 8 a 16 rokiem życia (niezależnie od szczepień podskórnych, która dotychczas nie była szczepiona doustnie).

Rozmowy przy pół-czornej

U dyrektora Dąbrowskiego

Okazało się, że dyr. Dąbrowski ma gości z Warszawy. Znamy pisarz Jerzy Zawieyski przyjechał tu, aby omówić sprawę wystawienia na scenie Teatru im. Słowackiego swojej sztuki „Pożegnania z Salomeą”, a prof. Bohdan Korzeniewski będzie tu reżyserował „Don Juana” Molière’a. W przerwie próby „Pożegnania” przyszła także Maria Malicka.

JERZY ZAWIEYSKI: Uwielbiam Kraków, dlatego, że jest taki stary i cały. Bardzo się cieszę, że na tej scenie idzie już druga moja sztuka. Pierwszą był „Sokrates”, a teraz „Pożegnania z Salomeą”, z którego jednocześnie piszę scenariusz filmowy.



W marcu jak w garnku... Fot. W. Pawłowski

Losowanie samochodów z PKO w Krakowie

W naszym województwie mamy ponad 29 tysięcy książeczek PKO premiowanych samochodami. Niewątpliwie tak obecnych jak i przyszłych ich posiadaczy zainteresują zmiany wprowadzone do obowiązującego dotychczas regulaminu.

Otóż dotąd książeczki uczestniczyły w kolejnym losowaniu o ile wkład na nie

został utrzymany do dnia 15 miesiąca, w którym odbywało się losowanie. Począwszy od 1 kwietnia br. termin ten zostaje cofnięty o dwa tygodnie. To znaczy w losowaniu kwietniowym bierze udział książeczka z wpłatą dokonaną do dnia 31 grudnia, (przy czym wkład musi być utrzymany do 31 marca). Do losowania lipcowego wpłata winna być dokonana do 31 marca (i utrzymana do 30 czerwca).

Losowanie książeczek PKO otwartych w naszym województwie odbywać się będzie w Krakowie publicznie w dniach 26 stycznia, kwietnia, lipca i października. (Paw)

CHCESZ MIEĆ DOBRE ŚWIATŁO, NIE UŻYWAJ WIECZOREM GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH.

(mk)

Zniszczenia w »Pałacu pod Baranami« jeszcze jednym objawem zagrożenia Starego Miasta

Od dłuższego czasu obserwowano na dziedzińcu domu „Pod Baranami” stałe postępujące niszczenie fragmentu krużganków. Nastąpiło też — jak już pisaliśmy — nieznaczące oderwanie i przesunięcie się filara wspierającego konstrukcję balkonu oraz popękanie sklepień łukowych. To widoczne „gołym okiem” ruiny nawiązują się do murów świadczą o poważnym zagrożeniu.

Na razie sklepienia krużganków zostały prowizorycznie podparte stępami. Wokół filaru wykopano doł o głębokości 5 m.

Badania ekspertów wskazywały na osiadanie fundamentów kolumny, osadzonej zbyt płytko i na nietrwałym gruncie. W sąsiedztwie fundamentów natrafiono na stare kanały blokowe, nie pozostałe bez wpływu na zapadanie się ziemi.

Szkody powstałe na dziedzińcu domu „Pod Baranami” zostaną usunięte przez

wykonanie fundamentów kolumny na stałym gruncie. Niemniej jednak po dokonaniu ekspertyzy spółdzielni zaleca zbadanie i uporządkowanie sieci starych kanałów, znajdujących się pod blokiem. (m)

Wiesi Liszki dzieli od Krakowa niewiele kilometrów. Mimo tego bliskiego sąsiedztwa opinia przenikała do Liszek „zabytkowej cywilizacji” nawet tak skromne jak... aparaty telefoniczne. I tak np. do tej pory nie posiadała telefonu miejscowa izba porodowa. Jeżeli zdarzy się jakiś bardziej skomplikowany przypadek, wymagający przewiezienia chorej do szpitala, trzeba wyruszać „po prośbie” do któregoś z abonentów mających przez całą dobę połą-

czenie z Krakowem. (Centrala telefoniczna łączy tylko do godz. 15.) A tu cenny czas ucieka, przyjazd karetki pogotowia opóźnia się niebezpiecznie... Z tej sytuacji jest tylko jedno wyjście: izba powinna otrzymać bezpośrednie połączenie telefoniczne z Krakowem. I to jak najszybciej. Przy okazji: nie wiemy czy budynek izby porodowej należy do tzw. typowych. W każdym razie nie został zaplanowany „z głową”: posiada tak wąską drzwi i przejście, że nie sposób wynieść przez nie chorej na noszach do karetki. (hs)

MARIA MALICKA: Powróciłam po 5 miesiącach występów w Łodzi, gdzie grałam w „Mieście na wsi” Turgeniewa — jak zwykle stęskniona do mojego rodzinnego Krakowa i pełna zapału do pracy. Co najbardziej lubię w wolnych chwilach? Wyjechać gdzieś daleko, uprawiać samotnie spacer i czytać. Co czytać? Wszystko bez wyjątku. (bz)

Bezcenny dar Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych

W dniu dzisiejszym dyrektor Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie przekazał telewizor „Wawel” dla klubu kulturalno-rozrywkowego Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych. Będzie to forma podziękowania za piękną akcję, którą zainicjowali podchorążowie, żołnierze i kadra oficerska tej szkoły. Ostatnio przekazali oni 50 litrów krwi — Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie. Ten piękny czyn zasługuje istotnie na serdeczne podziękowanie. (bp)

„Górskie słońce” w Szkole nr 10

Szkoła nr 10 w Krakowie wzbogaciła się ostatnio o lampę kwarcową, którą przekazał do dyspozycji dzieci Komitet Rodzicielski. Lampa znajduje się już w gabinecie lekarskim i uczennice szkoły, którym „Górskie słońce” jest potrzebne dla wzmocnienia organizmu, mogą korzystać z naswietlań. (mar)

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

10.30 — Zebranie sprawozdawcze Krakowskiego Klubu Krótkofalowców w świetlicy strażnicy pożarnej przy Westerplatte 19.

11.15 — „Pod Jaszczurami” spotkanie literacko-muzyczne z udziałem poety A. Ważyka oraz kompozytora K. Pendereckiego. O 17 — spotkanie z J. Waldorffem, który wygłosi odczyt pt.: „Głusi i ślepi” oraz podzieli się wrażeniami z podróży po Anglii i Francji.

17 — KDK „Metody wychowania moralnego dzieci” omówi doc. dr H. Smarzyński. O 18 — KDK organizuje w sali „Floriński” koncert z udziałem L. Grzybka (fortep.) i chóru „Akord” i „Echo”.

A POZA TYM:

Przypominamy, że Gabinet Ochrony Pracy urządził w poniedziałek, o godz. 10 zwiędzanie Zakładu Przemysłu Tłuszczowego w Trzebinii.

Niezbędny telefon

Wiesi Liszki dzieli od Krakowa niewiele kilometrów. Mimo tego bliskiego sąsiedztwa opinia przenikała do Liszek „zabytkowej cywilizacji” nawet tak skromne jak... aparaty telefoniczne. I tak np. do tej pory nie posiadała telefonu miejscowa izba porodowa. Jeżeli zdarzy się jakiś bardziej skomplikowany przypadek, wymagający przewiezienia chorej do szpitala, trzeba wyruszać „po prośbie” do któregoś z abonentów mających przez całą dobę połą-

czenie z Krakowem. (Centrala telefoniczna łączy tylko do godz. 15.) A tu cenny czas ucieka, przyjazd karetki pogotowia opóźnia się niebezpiecznie... Z tej sytuacji jest tylko jedno wyjście: izba powinna otrzymać bezpośrednie połączenie telefoniczne z Krakowem. I to jak najszybciej. Przy okazji: nie wiemy czy budynek izby porodowej należy do tzw. typowych. W każdym razie nie został zaplanowany „z głową”: posiada tak wąską drzwi i przejście, że nie sposób wynieść przez nie chorej na noszach do karetki. (hs)

Telewizja

NA SOBOTĘ
Godz. 17.00 Miś z okienka. 17.15 O książkach dla najmłodszych. 17.35 Progr. dla dzieci 18.00 „Tajemnicza puderniczka” — film CSRS. 19.15 Dziennik. 19.45 Mistrzostwa świata w jeździe figur. Na lodzie z Pragi. 21.00 „Mieć i nie mieć” — film. 22.30 Kabaret Starszych Panów.

NA NIEDZIELĘ
Godz. 9.55 Progr. dnia 10.00 Quiz dziecięcy. 11.00 Poranek muzyczny 12.10 W krainie Disneya. 13.00 Niedzielną biesiadą. 13.55 PKF. 14.05 Notatnik Kanadyjski — film. 14.30 Progr. rozrywkowy. 15.10 Sprawozd. sport. 16.50 Teatrzyk dla przedszkolaków. 17.35 Estrada Literacka. 18.10 „Czytamy Słowackiego” — teletur. 19.10 Dziennik. 19.50 Mistrzostwa świata w jeździe figur. Na lodzie z Pragi. 21.30 „Czarny Orfeusz” — film tr-wł.

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry

NA SOBOTĘ
SŁOWACKIEGO 19.15 „Lewy głowę”. KLUB ZZK 19.15 „Spisek Matyldy”. MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Fanfaron”. KAMERALNY 19.15 „Kolega”. ROZMAITOSCI 16.30, 19.15 „Paszet jakich mało” o godz. 16.30 zamkn. LUDOWY 19.15 „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca”. RAPSO- DYCZNY 19.15 „Panienka z okienka”. MUZYCZNY 19.15 „Kryśka Leśniczanka”. GROTESKA 19.15 „Achilles i panny”. TEATR 38 20.15 „Mutacje”. KOLEJARZA 19 „Kocha, lubi, szanuje”. JAMA MICHALIKA 22 „Kraków nocą”. FILHARMONIA 19.30 Występ pianisty w. Remo Remoli.

NA NIEDZIELĘ

SŁOWACKIEGO — godz. 14 „Lakme”. 19.15 „Elżbieta, królowa Anglii”. KLUB ZZK 19.15 „Spisek Matyldy”. MODRZEJEWSKIEJ 15 „Ryk byłego lwa” (zamkn.). 19.15 „Skandal w Hellbergu”. KAMERALNY 15 „Kolega” (zamkn.). 19.15 „Matka Courage i jej dzieci”. ROZMAITOSCI 11 „Pan Twardowski”. 19.15 „Paszet jakich mało”. LUDOWY 19.15 „Świętoszek”. RAPSO- DYCZNY 19.15 „Panienka z okienka”. GROTESKA 12 „Tomcio Paluszek”. 19.15 „Achilles i panny”. TEATR 38 — 20.15 „Mutacje”. KOLEJARZA 15, 19 „Kocha, lubi, szanuje”. JAMA MICHALIKA 22 „Kraków nocą”.

Kina

NA SOBOTĘ

UCIECHA godz. 15.45, 20.15 „Szumka do ust” (wł.-fr.). WOL- NOSĆ 16, 18, 20 „Zakochany kundel” (USA). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Z soboty na niedzielę” (ang.). WARSZAWA 15.30, 18, 20.30 „Garbus” (fr.-wł.). APOLLO 15.45, 18, 20.15 „Tarpary” (pol.). SZUKA 16, 18 „Bitwa o Kozł Dwór” (pol.). 20 „Nóż w wodzie”. MŁ. GWARDIA (Lubisz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Ostatnie akordy” (USA). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Zuzanna i chłopcy” (pol.). KRAKUS (Kraśnickiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Kozacy” (radz.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Noc szpiegów” (fr.). ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17, 19 „Dzieci cyrku” (aust.). MELODIA (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Komedianty” (pol.). KLEPARZ (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Jakobowski i pułkownik” (USA). WISŁA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Tajemniczy rewolwer” (ang.). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Świadek oskarżenia” (USA). MI- NIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Progr. dla dzieci. 16 „Zabytki Pekinu” i in., 17, 19.30 „Wszystko o Ewie” (USA). CHEMIK (Borek Fał.) 19 „W środku nocy” (USA). DOM ZOŁNIERZA (Lubisz 48) 15.45 „Czyste szaleństwo” (USA). KUL- TURA (Rynek Gł. 27) 15.45, 18, 20.15 „Szkłana góra” (pol.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Perła” (meks.). ROTUNDA (3 Maja 5) 15, 17 „Sto kilometrów” (wł.). TĘ- CZA (Praska 52) 17.30, 19.30 „Mein Kampf” (szwedz.). ZWIĄZKO- WIEC (Grzegorzewska 17, 19 „Nie ma pogrzebów w niedzielę” (fr.). STUDIO (Smoleńsk 9) 15.45, 18, 20.15 „Dziewczyna z domu po- prawczego” (NRD).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT. Godz. 15.45, 18, 20.15 „Komedianty” (pol.). ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Gigi” (USA). M. SALA 15, 17, 19 „Taka miłość” (CSRS). SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „SOS Titanic” (ang.). BALLADYNA (Grębalów 18 „Czarujące istoty” (fr.). KOŁO- ROWE — nieczynne.

NA NIEDZIELĘ

UCIECHA godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Szumka do ust”. WOL- NOSĆ 10, 12, 14, 16, 18 „Zakochany kundel”. 20 „Pożegnania z bronią” (USA). WANDA 10, 12, 14 „Tygrysy na pokładzie” (radz.). 15.45, 18, 20.15 „Z soboty na niedzielę”. WARSZAWA 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Garbus”. APOLLO 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Tarpary”. SZUKA 10.15, 12.30, 16, 18 „Bitwa o Kozł Dwór”. 20 „Nóż w wodzie”. MŁ. GWARDIA 10, 12 „Znak szcze- gólny” (węg.). 15.15, 17.30, 19.45 „Ostatnie akordy”. WRZOS 15.45, 18, 20.15 „Zuzanna i chłopcy”. KRAKUS 14.45, 17, 19.15 „Kozacy”. ISKIERKA 15.30, 17.45, 20 „Noc szpiegów”. ZUCH 11, 15, 17, 19 „Dzieci cyrku”. MELODIA 10, 12 „Omaru syn wodza” (radz.). 15.45, 18, 20.15 „Komedianty”. KLEPARZ 15.45, 18, 20.15 „Jakobowski i pułkownik”. WISŁA 16, 18, 20 „Tajemniczy rewolwer”. MASKOTKA 15.30, 17.45, 20 „Świadek oskarżenia”. MINIATURKA 16 „Zabytki Pekinu” i in., 17, 19.30 „Wszystko o Ewie”. CHEMIK 14.45, 17, 19.15 „W środku nocy”. DOM ZOŁ- NIERZA 13 „Flips Psotnik” (NRD). 15.45, 18, 20.15 „Czyste szaleństwo”. KULTURA 15.45, 18, 20.15 „Szkłana góra”. MIKRO 15, 17.30, 20

„Perła”. ROTUNDA 15, 17 „Sto kilometrów”. TĘCZA 17.30, 19.30 „Mein Kampf”. ZWIĄZKOWIEC 17, 19 „Nie ma pogrzebów w niedzielę”. ZDROWIE (Kobierzyn) 19 „Chleb i róże” (radz.). STUDIO 10, 12 „Rekord Annie” (USA). 15.45, 18, 20.15 „Dziewczyna z domu po- prawczego”.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT. Godz. 15.45, 18, 20.15 „Komedianty”. ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Gigi”. M. SALA 15, 17, 19 „Taka miłość”. SFINKS 15.45, 18, 20.15 „SOS Titanic”. BALLADY- NA 16, 18 „Czarujące istoty”. KOŁO- ROWE 16, 18 „Siedem grzechów głównych”.

PROGRAM DLA DZIECI

WRZOS. Godz. 10, 11.15, 12.30, KRAKUS 11, 12, 13, ISKIERKA 11, 12, MIKRO 10.30, 11.45, TĘCZA 11, ZWIĄZKOWIEC 12 KLE- PARZ 10.30, 11.45, 13, MA- SKOTKA 10.15, 11.15, 12.15, MI- NIATURKA 11, 12, 13 i 15.

NOWA HUTA

SWIT. godz. 10, 11.15, 12.30, ŚWIATOWID 10, 11.15, 12.30 SFINKS 11, 12 BALLADYNA 15, KOLOROWE 15.

Wystawy

NA NIEDZIELĘ

WAWEL: „Wschód w Zbiorach Wawelskich” (godz. 9 do 14.30). KOMNATY (9-15), MUZEUM LE- NINA, Topolowa 5 (10-18), ETNO- GRAFICZNE, Wolnica (9-15), HI- STORYCZNE, Jana 12, Zbiory z dziełowej Krakowa” (10-14), SU- KIENICE: „Malarstwo polskie w. XVIII i XIX” (10-16), SZO- LAJSKICH, pl. Szczepański 9. „Polska sztuka cechowa” (10-15), CZARTORYSKICH, Pijarska 15. „Malarstwo obce, rzemiosło artyst., pamiętki puławskie, zbro- jownia” (9-15), DOM MATEJKI, Floriańska 41 (9-15), NARODOWE, 3 Maja 1 „Wystawa przemysłu artyst. od XI-XVIII w.” „Malar- stwo polsk. od w. XIX” (10-16), ARCHEOLOGICZNE Jana 22, Se- nacka 3 (10-13), STARA BOZNICA Szeroka (10-14), PRZYRODNICZE Sławkowska 17 (10-13), KRZYSZ- TOFORY, Szczepańska 2 „Grupa Krakowska” (10-18), RYNEK GŁ. 25 „XX-lecie PPR” (10-18).

Dyżury

NA SOBOTĘ

CHIRURG.: Kopernika 21, IN- TERN.: Kopernika 17, OKULIST. Kopernika 38, LARYNGOL.: Ko- pernika 23, NEUROLOG.: Bosta- niczna 3, GRZULICZY dla mę- czyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Just., POGOT MO tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, DIA PODGORZA tel. 225-55, N. HUTA: Pogot. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAŻ POŻ. tel. 433-23, MIEJSKI PUNKT INFORMACJI O USŁUGACH tel. 0-11, N. HUTA: PUNKT INFORM. tel. 419-16.

NA NIEDZIELĘ

CHIRURG.: Kopernika 21, IN- TERN.: Kopernika 15, Pozostałe dyżury bez zmian.

Apteki

NA SOBOTĘ

Mogilska 16, Długa 4, Karmelick- ka 23, Krakowska 19, Mikołowska 4, Zwierzyniecka 7, Krowoderska 74, Nowa Huta: Kołomyjska 18.

Radio

NA SOBOTĘ

Godz. 17.00: Na krakowskim rynku. 17.15: Koncert chóralny. 17.45: Dziennik krak. 18.00: Aud. regionalna. 18.30: Muzyka. 18.35: Fel. M. Jorsta. 18.45: Muzyka symfon. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysławowie”. 20.00: Koncert ork. Pr. 20.40: Rec. Wł. Blachuta. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sport. 21.40: Piętnastka Radiowa. 22.00: Zespół Dziewiątki. 22.30: Koncert soli- stów. 23.00: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

NA NIEDZIELĘ

Godz. 8.30: Wiadomości. 8.35: „Radioproblemy”. 8.50: Koncert. 9.20: Fel. Jalu Kurka. 9.30: „Z najpiękniejszych operetek”. 10.30: „Moskwa z melodią i piosenką”. 11.00: Zespoły rozrywkowe. 11.20: Zespół Dziewiątki. 11.40: Muzyka ludowa. 12.05: Wiadomości. 12.10: Finał Mistrzostw Polski w Boksie. 14.00: W niedzielne popołudnie. 15.00: Dla dzieci słuch. 15.45: Nowe pozycje J. A. Frasiaka. 16.00: Koncert żywych. 16.30: Koncert chopinowski. 17.00: Wiadomości. 17.05: Publicystyka międzynarod. 17.15: Pieśni o Komunie Paryskiej. 17.30: „Zgadzi gaduła”. 19.00: „Napoleon z Kothagi” słuch. wg opow. Laxnessa. 19.35: Muzyka rozrywkowa. 20.00: Rewia piosenek. 20.30: Mój rytym. 21.00: Dziennik. 21.17: Wiadomości sport. 21.20: Fragn. „Szczęście Franja”. 21.37: Melodie film. 22.00: Wiadomości sport. 22.30: Dla starszych panów”. 23.00: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości.

cinno SPORTOWE

Zwycięstwa krakowskich koszykarzy!

SPOŁEM — WISŁA 50:78 (25:41). Najwięcej punktów zdobyli: dla Wisły — Likszo 24 i Paszkowicz 16, a dla Społem — Szmidt 15.

Wisła odniosła łatwe zwycięstwo, tracąc niestety na skutek kontuzji dwóch swych czołowych graczy — Wójcika i Paszkowicza, którzy doznali skręceń kostek.

LECH — SPARTA 48:65 (20:31). Najwięcej punktów zdobyli: dla Sparty — Muszak 20 i Jagiello-wicz 17, a dla Lecha — Nowicki 12.

Dziś półfinały pięciarskich mistrzostw Polski

WCZORAJ podczas pięciarskich mistrzostw Polski w Rzeszowie odbywały się dalsze walki ćwierćfinałowe. Kolejnym krakowianinem, który zakwalifikował się do półfinału jest Maternowski. Odniósł on przekonującą zwycięstwo nad reprezentantem Gdańska — Korolewiczem. Tak więc w półfinałowych walkach weźmie udział 6 zawodników krakowskich (Kowalski, Dutczak, Żuk, Słowakiewicz, Maternowski i Jędrzejewski).

Z obrad komisji Sportu i Turystyki

WCZORAJ pod przewodnictwem mgr I. Marzec odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Sportu i Turystyki RN m. Krakowa podczas którego zastępca przew. KKKFIT mgr Wóbel przedstawił sprawozdanie z działalności Krakowskiego Przedsiębiorstwa Obsługi Ruchu Turystycznego. Po zapoznaniu się z aktualną sytuacją przedsiębiorstwa komisja podjęła uchwałę wyrażającą zaniepokojenie, że mimo zbliżającego się sezonu turystycznego Wawel — Tourist nie posiada dotychczas obsady kierowniczej jak również lokalu i odpowiednich środków transportu. Istniejący stan rzeczy wynikał z obiektywnych przyczyn wymagających natychmiastowej pomocy Prezydium RN m. Krakowa.

Podczas posiedzenia przew. KKKFIT mgr J. Marecki przedstawił także sprawozdanie z działalności KKKFIT za rok 1961. Jak wynikało ze sprawozdania w Krakowie czynnych jest 56 klubów posiadających 287 sekcji. Przeciennie co 20 obywateli miasta uprawia sport wycieczkowy a co 12 sport masowy. Komitet przy pomocy ofiarnych działaczy klubowych i związkowych zrobił wiele aby ulepszyć atmosferę panującą w naszym sporcie, zorganizował sporo imprez masowych jak również czuwał nad należytym przebiegiem inwestycji sportowych. Komisja pozytywnie oceniła działalność KKKFIT, który mimo obiektywnych trudności jaką m. in. stanowił szczupła obsada personalna ma na swym koncie sporo osiągnięć. (S).

Zadzwoniłem do garażu i dowiedziałem się, że mój wóz już jest na miejscu. Mechanik poinformował mnie, że Bill przyprowadził wóz mniej więcej o czwartej. Wyobrażałem sobie, jak ciężką noc musiał Bill spędzić samotnie w małym domku Felicji. Czy Jean mówił prawdę? Czy Bill zaczął wreszcie myśleć trzeźwo i rozumiać, jaką biedę spowodował swym postępowaniem na nas wszystkich? Czy naprawdę to wyrzuty sumienia skłoniły go do pójścia do domu Ronniego tylko w tym celu, żeby przeprosić Jean i uczynić teatralny gest pożegnania jej „na zawsze”? Jeżeli tak było istotnie, to co za okropna ironia losu spowodowała właśnie w tym momencie Ronniego? No i oczywiście, jeżeli mój syn był zdenerwowany, idąc na to widzenie z Jean, to sposób, w jaki obszedł się z nim Ronnie, mógł skłonić do poniekąd dobrych intencji. W tej chwili Bill musi przeżywać burzę nienawiści do Ronniego, a burze Billa były równie nieobliczalne i groźne jak burze Ronniego.

Znekany i wyczerpany pomyślałem, że lepiej może odszukać Billa. Zatelefonowałem więc do jego mieszkania w Village. Nikt nie podniósł słuchawki. Nie przyszło mi na razie do głowy żadne inne miejsce, gdzie mógłbym go odnaleźć. Przyrządziłem sobie kilka kanapek i co parę minut dzwoniłem do mieszkania Billa.

Koło ósmej trzydziści zadzwonił telefon. Telefonował mój brat, Piotr.

— To ty, Jake?
— Tak. Jak się masz, Piotrze.
— Jake... czy Bill jest z tobą?

W jego głosie wyczuwało się spokój i ostrożność. Od razu powziąłem podejrzenie, że coś nie jest w porządku.

— Nie — odpowiedziałem. — Billa nie ma tutaj. Już od dłuższego czasu staram się go odszukać telefonicznie.

I nie masz pojęcia, gdzie teraz może być?

Po bardzo dobrej grze koszykarze Sparty odnieśli w pełni zasłużone choć nieoczekiwane zwycięstwo, mając najlepszych zawodników w Muszaku i Jagiello-wiczu. (Z.L.)

W pozostałych spotkaniach Start Lublin przegrał z Legią 60:106, a AZS AWF pokonał Polonię 72:57.

W telegraficznym skrócie

ZAKOPANE. W zawodach o Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny bieg na 15 km mężczyzn wygrał Rysula (Start), a bieg na 5 km kobiet Biegunówna (Start).

PRAGA. W piątek wieczorem zakończyła się kolejna konkurencja mistrzostw świata w jeździe figuralnej na lodzie — tańce. Niemal 20 tys. widzów oklaskiwało triumf młodej pary czechosłowackiej rodzeństwa Roman, które zdobyło tytuł mistrzów świata. Srebrny medal przypadł w udziale francuskiej parze, małżeństwu Guhel **COLORADO SPRINGS.** W kolejnych spotkaniach hokejowych mistrzostw świata uzyskano następujące wyniki: Szwecja — Anglia 17:0, Finlandia — NRF 9:3, Australia — Dania 6:2, Francja — Holandia 6:2.

OPOLE. W spotkaniu o wejście do I ligi hokejowej Fortuna Wiry pokonała Pomorzankę Toruń 9:4.

W OKOŁE tegorocznych występów hokeistów Podhala w ekstraklasie krąży w Nowym Targu i w całym województwie szereg plotek. Przed rozpoczęciem rozgrywek wróżono nowotarskim hokeistom spore sukcesy, stawiając podopiecznych trenera Csoricha w rzędzie najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrzowskiego.

Uruchomienie sztucznego lodowiska w Nowym Targu stworzyło „Szarotkom” świetne warunki treningowe, a miejscowe społeczeństwo — rozmiłowane w hokeju jak nigdzie indziej w Polsce — miało nadzieję, że ich pupille zwycięsko zakończą trudne ekstraklasowe boje. Niestety. Po udanym po-

Półfinały mistrzostw Polski juniorów... ...W KOSZYKOWCE

W HALI Wisły rozpoczął się trzydniowy półfinałowy turniej juniorów o mistrzostwo Polski w koszykówce. W pierwszym meczu MKS Znicz Sandomierz wygrał z MKS Zabrze 71:67 (33:34), a w drugim spotkaniu Wisła pokonała MKS Grom Rzeszów 91:38 (42:11). Najwięcej punktów dla Wisły zdobyli: Piotrowski 22, Wójcik 14 oraz Pietrzyk i Michałowski po 13.

...W HOKEJU
NA LODOWISKU Olszy walczy juniorzy w turnieju półfinałowym o mistrzostwo Polski w hokeju. W pierwszym dniu krakowska Olsza przegrała z Wióknarzem Gzierz 0:7 (0:3, 0:2, 0:2). W drużynie krakowskiej najlepiej grali Dukat i Nalepa. W drugim meczu Baldon Katowice pokonał Polonię Bydgoszcz 7:2 (3:1, 1:1, 3:0).

Czy nawrót zimy pokrzyżuje szyki piłkarzom



CZYŻBY nawrót zimy pokrzyżował szyki piłkarzom? — zastanawiają się zwolennicy piłki nożnej. Kogo tylko spotkamy, dopytuje się, czy PZPN nie przełoży nadchodzącej kolejki spotkań? Do „Echa” dzwoniła bez przerwy telefon z zapytaniem na ten temat.

Informowaliśmy się w PZPN gdzie nam oświadczone, że niedzielną kolejkę spotkań w ekstraklasie i drugiej lidze odbędzie się zgodnie z terminarzem.

Być może, że śnieg jest lepszy dla zawodników niż błoto i deszcz. Tylko skarbnicy klubów są ze zrozumiałych powodów mniej zadowoleni.

W „Wiśle” trwa alert śnieżny i brygada robotników przygotowana jest na odsłanianie boiska w wypadku nagłej odwilży. W razie mrozu, śniegu nie będzie się uprzątać, tylko wyrówna się boisko walcami. W samej drużynie nastrój dobry.

*
Na Bronowicach następują przygotowania do galowej inauguracji. Będzie samolot który zrzucał piłkę, będzie orkiestra, proporzycy dla Garbarni i przemówienie... Wawel wystąpi w składzie: Cygan — Słysz, Gryboś, Kołodziej-

czyk — Warmus, Danielowski — Szmatloch, Muc, Zapalski, Czernecki i Kalicki, a Garbarnia: Kierda — Tynor lub Chrzęściak, Konopka, Bieniek — Kucharczyk, Kurek — Miceusz, Browarski, Grabowski, Jasiówka, Bak.

(FRAN)



W Przesiece koło Jeleniej Góry przebywa na zgrupowaniu kadra lekkoatletów Bułgarii, NRD i Polski przygotowująca się do biegiącego sezonu. Na zdjęciu grupa lekkoatletów na treningu.

Fot. — CAF

Co się dzieje w drużynie „Szarotek”

Młodzież szansą i nadzieją nowotarskiego bokeja

czątku, w miarę upływu czasu nowotarscy hokeiści zaczęli przechodzić gwałtowne wahania formy, które nie pozostawiały bez wpływu na wyniki. W końcowym efekcie Podhale zamiało spodziewanego mistrzowskiego tytułu, wywalczyło 3 miejsce i to ze stratą aż 17 pkt. do mistrzowskiego zespołu Górnik Kałowica.

Nieprowadzenia wywołały oczywiście ogromne niezadowolenie wśród sympatyków Podhala i były źródłem wielu gorzkich słów wypowiedzianych pod adresem zespołu.

Z BACHUSEM ZA PAN BRAT

Według krążących wieści, potwierdzanych zresztą przez działaczy klubowych, gwałtowne wahania formy szeregu zawodników, rzutujące na poważnym stopniu na formę całego zespołu były spowodowane zbyt poufałym stosunkiem wielu z nich do hóstwa o pięknym imieniu — Bachus.

Niemalą winę za ten stan rzeczy ponoszą kibice, którzy swych ulubionych sportowców zapraszali przy każdej okazji „na jednego”.

W tej sytuacji zawodnicy o słabszym charakterze ulegali czyhającym na każdym niemal kroku pokusom. A po przepięt i przełulanej nocy nie mieli siły ani ochoty iść na trening. Absencje w treningach powodowały oczywiście obniżkę formy i były jedną (bo trzeba tu zaznaczyć, że nie jedyną) z przyczyn wielu porażek.

ZAWRÓT GŁOWY OD SUKCESÓW

Hokeiści Podhala otaczani są w Nowym Targu prawdziwym nimbem wielkości. Ludzie ci tylko dzięki temu, że uprawiają sport zyskali sobie w społeczeństwie jakieś eksponowane i uprzywilejowane stanowiska. Większość hokeistów pracuje w Nowotarskich Zakładach Obuwniczych. Bvli oni często zwalniani na różnego rodzaju zgrupowania, turnieje i mecze. Wyjazd zawodnika przysparzał oczywiście brygadzie w której pracował sporo

kłopotu i niemało dodatkowej pracy. Robotnicy bez szemrania wykonywali jednak zwiększone zadania pragnąc jedynie by za ich trud hokeiści odlicili im dobrą grą i sukcesami na lodowiskach. Ale zawodnicy nie umieli tego docenić. Pierwsze sukcesy przewrócili im w głowach. Zaczęli wysuwać żądania finansowe, groząc w wypadku ich niezrealizowania odmową udziału w zawodach. Tak np. sama głosi, że mecz z kałowskim Baldonem przegrany przez Podhale 1:7 był przez zawodników przegrany specjalnie. Podobno chcąc zmusić zarząd klubu do uznania swych roszczeń, postanowili go zaszantażować i część zawodników ustaliła między sobą, że pozwolą przeciwnikowi wygrać 10:0. Plan powiódł się ale tylko częściowo, bowiem pozostali gracze (być może niewtajemniczeni) rozegrali spotkanie uczciwie tak jak pozwoliły im na to siły i umiejętności.

CHCEMY TEGO CO MAJĄ INNI

Mówiąc o sprawach roszczeń finansowych zawodników Podhala trzeba wspomnieć iż w swych żądaniach nie byli oni osamotnieni. Swoje racje popierali przykładami innych drużyn, których zawodnicy ponoć otrzymują dość wysokie gaże. Jak wiadomo natomiast według oficjalnych norm zawodnikom przysługują kwota 400 zł miesięcznie przeznaczona na dożywianie.

I przynajmniej tę sumę zawodnicy Podhala otrzymywali. Ale podobno w innych klubach a szczególnie śląskich, hokeiści dostają wysokie premie za każdy wygrany mecz, za remisy a nawet za strzeloną bramki. Premie te dochodzą do kilku tysięcy złotych miesięcznie. Zawodnicy nie pytają skąd kluby biorą te sumy (należącej się to pieniądze uzyskane ze sprzedaży tzw. „lewych” biletów). Dla nich istotną rzeczą jest tylko fakt otrzymywania premii. Zarząd Podhala, który postępowanie zgodne z zarządzeniami władz, nie miał pieniędzy na realizację żądań zawodników i stało się poważne konflikty.

NIESNASKI W ZESPOLE

Atmosfera w zespole również nie należy do najlepszych. Pomiędzy zawodnikami istnieją poważne tarcia. Tak np. eweś gracz występował z pretensjami, że bramkarz Pabisz, któremu zarząd klubu dał mieszkanie w domu klubowym i pomógł w kupnie samochodu stanowiącego źródło utrzymania tego zawodnika (Pabisz jeździ jako taksówkarz) jest w uprzywilejowanej sytuacji. Niesnaski pomiędzy starszymi zawodnikami, a także między nimi a zarządem nie pozostają bez wpływu na młodzież, która łatwo ulega namowom czy sugestiom starszych kolegów. Powoduje to różnego rodzaju nieraz bardzo poważne konflikty, które w poważnym stopniu wpłynęły na postawę zespołu w trakcie rozgrywek.

CO DALEJ?

Sytuacja jak widać nie- zbyt wesoła. Społeczeństwo w Nowym Targu jest roz-

żalone na zawodników Podhala, gdyż liczyło na swych pupilów, wniosło duży wkład w budowę sztucznego lodowiska i spodziewało się, że wysiłek ten przyniesie pożądane efekty. Rozżaleni są członkowie zarządu klubu, gdyż zamiast satysfakcji ze swjej społecznej pracy doznali tylko wielu rozczarowań i przykrości. Rozżaleni są wreszcie zawodnicy, którzy uważają, że dzieje im się krzywda.

Zapyta ktoś. No dobrze wszyscy są rozżaleni, ale kto ma rację i co będzie dalej?

Otóż działacze klubowi postanowili radykalnie zmienić atmosferę tak wokół jak i w samym zespole. Prezes klubu A. Fuchs powiedział: „Chcemy postawić na młodzież, wyeliminować zawodników, którzy nie prowadzą sportowego trybu życia i sieją niesnaski w zespole. Sezon po którym dużo sobie obiecywaliśmy skończył się i to nie tak jakbyśmy tego chcieli. Mamy sztuczne lodowisko, a więc doskonałe warunki treningowe i... kilka miesięcy czasu do nowych mistrzostw. Nie zalamujemy ręk i nie poddajemy się, lecz postaramy się jak najlepiej wykorzystać okres przerwy w rozgrywkach aby podszkolić naszą utalentowaną młodzież tak, by stworzyła ona zespół, którego w przyszłym sezonie nie będziemy musieli się wstydić”.

Ważkie to słowa i można mieć nadzieję, że tym razem za słowami pójdą czyn a utalentowany zespół Podhala przyszłe spotkania hokejowe rozegra w prawdziwie sportowej atmosferze.

J. LANGIER

Derby koszykarek o dużą stawkę

WPRAWDZIE nie koniec emocji w ekstraklasie koszykarskiej kobiet, niemniej nadchodząca seria spotkań toczyć się będzie o wysoką stawkę. Mamy tu na myśli krakowskie derby pomiędzy Wisłą a Wawelem, które zadecydują, która z tych drużyn zdobędzie tytuł wicemistrza Polski.

Jak to zwykle bywa w meczach Wisły z Wawelem wynik stoi pod znakiem zapytania, mimo że w poprzednim meczu wygrała Wisła 52:45. Już wielokrotnie zdarzało się iż z pojedynku tego zwycięsko wychodziły te zawodniczki, które miały przed meczem mniejsze szanse na wygraną. Jak będzie obecnie? — przewidzieć tym trudniej, że tym razem szanse obydwu zespołów są na ogół równe.

W pozostałych spotkaniach grają: Olimpia — AZS AWF, Gwardia — Polonia oraz Ślązka — Lech. (JAF)

Dokąd pójdziemy?

Dziś

KOSZYKÓWKA

Godz. 14. Hala Wawelu:
MKS Grom — MKS Znicz
Wisła — MKS Zabrze
(Półfinałowy turniej juniorów o mistrzostwo Polski)

HOKEJ

Godz. 18. Lodowisko Olszy:
Półfinałowy turniej juniorów o mistrzostwo Polski

Jutro

PIŁKA NOŻNA

Godz. 15. Stadion Wisły:
Wisła — Polonia Bytom
(O mistrzostwo I ligi)

Godz. 11. Stadion Wawelu:
Wawel — Garbarnia
(O mistrzostwo II ligi)

Godz. 11. Boisko Kabla:

Kabel — Prokocim

Godz. 11. Boisko Wisły:

Wisła Ib — Tarnovia

Godz. 15. Boisko Wawelu:

Wawel Ib — Skawa

Godz. 15. Boisko Płaszowianki:

Płaszowianka — Sandecja

Godz. 15. Stadion Hutnika:

Hutnik — Victoria
(O mistrzostwo ligi okręgowej)

KOSZYKÓWKA

Godz. 12. Hala Wisły:
Wisła — Wawel
(O mistrzostwo I ligi)

Godz. 9. Hala Wisły:
MKS Grom — MKS Zabrze
Wisła — MKS Znicz
(Półfinał mistrzostw Polski juniorów)

Godz. 13.30. Hala Wisły:
Wisła Ib — Tęcza

Godz. 18. Sala Cracovii:
Cracovia — MKS Groble
(O mistrzostwo ligi ośrodkowej)

HOKEJ

Godz. 16. Lodowisko Olszy
(Półfinałowy turniej juniorów o mistrzostwo Polski)

32)



— Zupełnie nie mam pojęcia.

— Bo... bo Bill był u nas. — Piotr zrobił krótką pauzę. — Wyszedł mniej więcej przed godziną. Powinniśmy może dać ci znać wcześniej, ale jakoś nie mogliśmy się zdecydować. Jake... Co jest właściwie z Bille?

Dotychczas nie wspominałem im o Bille i Jean, chociaż zawsze bardzo mi współczuli w moich rodzinnych kłopotach z synem. Tym razem była to zbyt poważna sprawa, żebym miał się komuś zwierzać... nawet moim najbliższym.

— Jak to, Piotrze, „co jest z Bille?” Nie rozumiem cię...

— Czy mieliście jakąś gwałtowną scenę?

— Dlaczego? Czemu o to pytasz? Co się stało?

— Bo najpierw myśleliśmy, że Bill sobie trochę podpił. Wpadł do nas jak bomba, bez zapowiadania. Nasza pokojówka, Łucja, wpuściła go do jadalni, bo właśnie zasiadaliśmy do stołu wcześniej niż zwykle, gdyż Łucja miała wychodne. Bill nie chciał nic jeść i wyglądało na to, że właściwie nie ma nam nic do powiedzenia. Siedział tylko przy stole i przyglądał się, jak jem. Potem poszedł do saloniku, a wyglądał zupełnie dziko, jak gdyby się w nim coś paliło. A ręce drżały mu do tego stopnia, że nie był w stanie zapalić pa-

pierosa. Irys wyszła za nim do saloniku i spytała, czy nie jest przypadkiem chory. Burknął coś pod nosem bez ładu i składu i wyszedł.

Chwilę milczał, a później ciągnął dalej:

— Jeżeli się pokłóciliście, to oczywiście nie chcemy się wtrącać w wasze sprawy, sam zresztą wiesz, że nigdy nie mieszałem się do twoich spraw osobistych. Ale tym razem było to coś innego. Może to zwykły zbieg okoliczności i powiesz, że jestem przesadny, jak stara panna... Ale widział... Po obiedzie, Irys z Łucją szukały czegoś, jakiejś recepty czy przepisu, który Irys schowała gdzieś u siebie, a Łucja chciała pokazać swojej siostrze. Między innymi szukały i w szufladzie stolika w salonie, gdzie trzymam zwykle mój stary wojskowy rewolwer. Otóż — rewolwer znikł...

Miałem wrażenie, że podłoga usuwa mi się spod nóg.

— Co prawda, to my prawie nigdy nie zaglądaliśmy do tej szuflady. Rewolweru mogło w niej nie być już dawniej, ale...

— Przyjdź do mnie zaraz, Piotrze — powiedziałem. — Czy moglibyście przyjść oboje?

— Oczywiście, Jake. Za chwilę będziemy u ciebie.

Był zbyt taktowny i mądry na to, żeby mi stawiać jakieś pytania.

Istotnie zjawili się w niespełna dziesięć minut. Irys ubrana była w spodnie, chociaż nigdy nie wychodziła tak na ulicę — widocznie jednak nie chciała tracić czasu na przebieranie. Sytuacja stała się teraz tak groźna, że opowiedziałem im wszystko od początku. Czulem potrzebę pomocy.

— Jake, kochanie — powiedziała Irys — czemu nie mówiłeś nam o tym wcześniej? Ten głupi smarkacz... I ta dziewczyna... Cóż to musi być za typek!

(Ciao dalszy nastąpi)